



NR 13 (571)

GAZETA BIESZCZADZKA

CZASOPISMO REGIONALNE

ROK XXIV 27.06. 2014 r. 2,00 zł (w tym VAT 5%) ISSN 1231-9333 INDEKS

Baligród - Cisna - Czarna - Koriańcza - Lesko - Lutowska - Olszanica - Solina - Ustrzyki Dolne

Czytelnia dla dorosłych
TANIEJ NIŻ MYŚLISZ

FARBA PODSUFITKA PEŁNA LATEKSOWA ŻŁOTY DĄB - 1M² 5L

89 25

ABP Ustrzyki Dln.
ul. 29 listopada 31, tel. 461 23 94 (za kinem)

REKLAMA NUMERU

IM SZYBCIEJ, TYM LEPIEJ



oknotrend

OKNA, DRZWI, DACHY
Producent
rolet materiałowych i moskitier

Ustrzyki D., ul. 29 Listopada 5
tel. 13 461 13 10, 692 417 889

Przemysław, ul. Jasińskiego 56
tel. 16 676 80 51

NAJNIŻSZE CENY!
www.oknotrend.eu

Gmina Ustrzyki Dolne przymierza się do wymiany ponad 15 kilometrów magistrali wodociągowej. W planie jest także modernizacja stacji uzdatniania wody w Solinie-Jaworze. - To są dla nas zadania priorytetowe. Poważnie przygotowujemy się do nich pod względem projektowo-technicznym i finansowym - mówi ustrzycki burmistrz Henryk Sułaja.

Ustrzyki Dolne są zaopatrywane w wodę z Jeziora Solińskiego. Jej ujęcie znajduje się w pobliżu zapor. Woda, pobrana z Jeziora Solińskiego, jest pompowana do stacji uzdatniania wody, zlokalizowanej w Solinie-Jaworze. Tutaj poddawana jest higienizacji fizyko-chemicznej

i biologicznej i gromadzona w zasobnikach. Stąd zaś tłoczona jest na Żuków, a z Żukowa już grawitacyjnie dopływa do zbiorników przy ul. W. Pola Ustrzyk Dolnych. Z tych zbiorników rozprowadzana jest do sieci głównie grawitacyjnie, gdzie niedługo tylko jej rozprowadzanie wspomaganie jest hydroforami.

Kawał rury

Główna magistrala wodociągowa to kawał rury. Od ujęcia wody przy zaporze w Solinie do zbiorników wyrównawczych przy ul. W. Pola w Ustrzykach Dolnych jest 15,2 km. Zastosowano dość duże przekroje rur. Na odcinku 11 km (od ujęcia przy zaporze do zbiorników

na stoku Żukowa) poprowadzono rurę o średnicy 300 mm. Końcowy odcinek długości 4,2 km (od zbiorników na Żukowie do zbiorników przy ul. W. Pola) wykonano rurą o średnicy 250 mm.

Tak duże średnice rur wynikały z planów na przyszłość. Głównym odbiorcą wody miały być kombinat drzewny w Ustjanowej i miasto Ustrzyki Dolne. Zdolność przesyłowa magistrali była liczona przy założeniu, że kombinat będzie pracował pełną parą i że w mieście nad Strwiążem szybko będzie rosła liczba mieszkańców (spodziewano się, że w 2025 r. będzie ich ok. 30 tysięcy).

c.d. na s. 3

CISNA

Dobudowa zamiast budowy

Gmina Cisna od wielu lat przymierzała się najpierw do budowy nowej hali sportowej przy Zespole Szkół w Cisnej. Potem z tego pomysłu zrezygnowano i postanowiono rozbudować istniejącą salę gimnastyczną. - Cieszymy się, że uda nam się w końcu tę inwestycję rozpocząć - mówi wójciną ciśnieńska Renata Szczepańska.

s. 2

KROŚCIENKO

A mąż wiedział, nie powiedział

Przez przejście graniczne w Krościenu 9 czerwca z Ukrainy do Polski reanulem megane wjeżdżało małżeństwo. Żona była Polką, a mąż - Ukraincem. Samochód został przez celników skierowany do kontroli szczegółowej.

s. 4

JURECZKOWA

Z towarem pod podłogą

Ponad sześć i pół tysiąca paczek papierosów bez polskich znaków akcyzy ujawnili w busie funkcjonariusze z Placówki Straży Granicznej z Krościenka. Wartość rynkowa zatrzymanych papierosów wynosi ponad 77 tysięcy złotych.

s. 5

WETLINA

„Tam, gdzie nie ma ludzi”

Najgorsze jednak, co się mogło wówczas przydarzyć człowiekowi w Bieszczadach, to choroba lub wypadek. I tak cios uderzył w Reszkowskiego w lipcu 1958 r. Serce nadwątlone tułaczką żołnierską (bił się między innymi pod Monté Cassino) odmówiło pracy. Ratunek zdawał się możliwy...

s. 10

BALIGRÓD

Leśnicy dla turystów

Spora nowość wnoszą realizowany przez Nadleśnictwo Baligród projekt „Budowa i modernizacja małej infrastruktury służącej zabezpieczeniu obszarów Natura 2000 Bieszczady”. Dzięki niemu powstają parkingi, platformy i wieże widokowe, mające udostępnić leśne atrakcje, a jednocześnie ukierunkować ruch turystyczny.

s. 16

Atrakcje na festyny, pikniki, Dzień Dziecka

*Dmuchana jeździźnia *Ściana wspinaczkowa *Zorbing
Paintball *Sztuczna Krowa i wiele innych



tel. 880 244 795 lub 506 254 764
www.e-bieszczady.pl www.swiat-przygody.pl

POGOTOWIE KOMPUTEROWE
SKLEP KOMPUTEROWY
GAWLIK
SPRZEDAŻ - SERWIS - KOMIS

ul. 29 Listopada 2
38-700 Ustrzyki Dolne
tel. 13/ 49 39 999
kom. 609 579 493

infoTech

„PROFIL”
Sanok, ul. Okulickiego 8
tel. 46 320 09

PRODUKCJA METALOWA

**OGRODZENIA
BRAMY
BALUSTRADY**

Projektowanie i kompleksowe wykonawstwo ogrodzeń

Dobudowa zamiast budowy

Gmina Cisna od wielu lat przymierzała się do budowy nowej hali sportowej przy Zespole Szkół w Cisnej. Potem z tego pomysłu zrezygnowano i postanowiono rozbudować istniejącą salę gimnastyczną. - Cieszymy się, że uda nam się w końcu tę inwestycję rozpocząć - mówi wójcina ciśnieńska Renata Szczepańska. - Powinna być skończona na rozpoczęcie nauki po wakacjach w 2015 r.



Fot. T. Szewczyk

Początkowo planowano, iż przy Zespole Szkół w Cisnej zostanie wybudowana nowa pełnowymiarowa hala sportowa. Prace nad wcieleniem tego zamiaru w życie były już mocno zaawansowane. Udało się nawet pozyskać gwarancję dofinansowania z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013 w wysokości prawie 3 milionów złotych. Budowa hali - wg przyjętego wówczas harmonogramu - miała się rozpocząć w lecie 2011 r. i zakończyć jesienią 2012 r.

Okazało się jednak, że pomimo relatywnie dużego zewnętrznego wsparcia finansowego, budżet gminy mógłby nie udźwignąć tak kosztownej inwestycji. Dlatego do-

szło do zmiany planu. Rozważając wszystkie „za” i „przeciw”, ciśnieński samorząd podjął decyzję, że zamiast budowy nowej hali rozbuduje się salę istniejącą przy szkole. Jeszcze w 2012 r. Terenowy Zespół Usług Projektowych z Brzozowa opracował dokumentację do budowy sali gimnastycznej.

Projektowany budynek będzie się składał z dwóch części - sali gimnastycznej oraz zaplecza socjalno-sanitarnego. Zostanie on wyposażony w instalacje wody zimnej i ciepłej, kanalizacji sanitarnej i centralnego ogrzewania. Wartość kosztorysowa związanych z dobudową robót została oszacowana na 2 miliony 900 tysięcy złotych.

Po przyjęciu tych założeń rozpo-

częły się starania o pozyskanie pieniędzy. Sejmik Województwa Podkarpackiego 22 kwietnia b.r. przyjął Program Rozwoju Bazy Sportowej Województwa Podkarpackiego na 2014 r. W programie tym wśród inwestycji, pozyskujących wsparcie z dopłat do gier liczbowych, znalazła się sala w Cisnej. Przewidziano na nią dofinansowanie w wysokości 1 miliona 750 tysięcy złotych, czyli 60% jego wartości kosztorysowej. W tym roku Cisna miałaby otrzymać 900 tysięcy złotych, a pozostała kwota - 850 tysięcy złotych - została przekazana w 2015 r.

Po tej decyzji samorządu wojewódzkiego działania nabrały tempa. Zaledwie tydzień później został ogłoszony przetarg nieograniczony na wykonanie tego zadania. Termin składania ofert minął 20 maja. Swoje propozycje złożyło osiem firm budowlanych. Komisja przetargowa za najkorzystniejszą uznała ofertę przedłożoną przez Zakład Remontowo-Budowlany (Tadeusz Potoczny) z Baligródu, który zobowiązał się wykonać objęte przetargiem prace za 1 milion 815 tysięcy złotych.

- Wartość zadania po przetargu jest wyraźnie niższa od wartości kosztorysowej, to i kwota dofinansowania wychodzi odpowiednio niższa. Będziemy ubiegać się o podniesienie dofinansowania do 70% wartości inwestycji. Oprócz tego wystąpiłam do Wojewody Podkarpackiego o 300 tysięcy złotych z rezerwy celowej Prezesa Rady Ministrów na obiekty edukacyjne i sportowe - informuje Renata Szczepańska.

T. S.

Lepiej dmuchać na zimne

- Ubiegłoroczny koncert KSU w „Parku pod Dębami” pokazał, że kładka może być niebezpieczna. Kiedy szło nią dużo ludzi, kładka była niezbyt stabilna. Dlatego podjęliśmy decyzję o jej remoncie kapitalnym. Lepiej dmuchać na zimne - mówi ustrzycki burmistrz Henryk Sułaja. - Mamy projekt, mamy wszystkie uzgodnienia z nadzorem budowlanym i z Rejonowym Zarządem Gospodarki Wodnej, mamy też wykonawcę.

Przygotowane przez Biuro Projektowe A14 z Gorlic opracowanie potwierdza, że kładka dla pieszych, przewieszona nad Strwiążem i prowadząca do „Parku pod Dębami”, jest w złym stanie technicznym. Stwierdzono w niej m.in. pęknięcia betonu, zacieki i deformacje przyczółka prawobrzeżnego, ubytki powłoki antykorozyjnej, korozję blach łóysk, korozję i pęknięcia pasów kratownicy, ogniska korozji biologicznej na dolnej powierzchni dyliny oraz deformację nawierzchni dojeścia prawobrzeżnego.

Remont, który powinien się niebawem rozpocząć, obejmie m.in. wymianę pasa dolnego kratow-



Fot. T. Szewczyk

nicy, uzupełnienie i poprawienie połączeń w węzłach kratownic, piaskowanie całej konstrukcji i zabezpieczenie antykorozyjne dźwigarów kratowych i wzmocnień konstrukcji, oczyszczenie pomostu z zanieczyszczeń i grzybów, a następnie zaizolowanie drewna preparatem glono-, ple-

śnio- i grzybobójczym, odtworzenie uszkodzonego korpusu przyczółka i jego dobrojenie, oczyszczenie i wykonanie powłok antykorozyjnych łóysk, a także oczyszczenie i zabezpieczenie antykorozyjne balustrad. Na dojeściu do kładki uszkodzona nawierzchnia bitumiczna zostanie zastąpiona nawierzchnią z betonowej kostki brukowej.

Do przetargu na remont kładki przystąpiły dwie firmy. Korzystniejszą ofertę złożyło Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. z Ustrzyk Dolnych. Zobowiązało się ono wykonać wszystkie objęte zamówieniem prace za 64 tysiące złotych.

Kładka zgodnie z umową ma być wyremontowana do 8 sierpnia b.r. - Termin jest dość krótki, bo w tym czasie powinny być także zakończone wszystkie prace związane z przebudową „Parku pod Dębami”. Chcielibyśmy, żeby można było do niego dojść bez żadnych utrudnień - dodaje ustrzycki burmistrz.

t. s.

Remont dopiero będzie

W poprzednim numerze „GB” jeden z mieszkańców Dźwiniacza bardzo krytycznie wyraził się o wiosennej naprawie drogi powiatowej z Brzegów Dolnych do Dźwiniacza. Stwierdził, że po dwóch tygodniach od zakończenia robót „jedynym efektem remontu jest walący się po drodze tłuczeń”.



Zniszczony przez powódź przepust w Dźwiniaczu zostanie przebudowany za pieniądze z funduszu na usuwanie klęsk żywiołowych Fot. J. Ozga

- W związku z tym, że był zaplanowany remont tej drogi i trwały starania o pieniądze, na wiosnę nie przeprowadzaliśmy jej remontu częściowego - mówi starosta bieszczadzki Krzysztof Gąsior. - Doraźnie jedynie zlikwidowaliśmy największe ubytki w nawierzchni, aby można było w miarę bezpiecznie się nią poruszać do czasu remontu.

Starania samorządu powiatowego o pieniądze na remont tej drogi dobiegły końca. Ich finałem jest zwiększenie subwencji ogólnej o 1 milion 560 tysięcy złotych. Pieniądze te są przeznaczone na remont mostu na Strwiążu w Brzegach Dolnych wraz z odcinkiem drogi długości ok. 2 km. Gruntownym remontem objęta zostanie droga powiatowa od skrzyżowania z drogą krajową w Brzegach Dolnych do skrzyżowania w Łodynie. Na to zadanie starostwo powiatowe pozyskało dodatkowo prawie 60 tysięcy złotych dofinansowania od Nadleśnictwa Ustrzyki Dolne.

Ponadto na wniosek Wojewody Podkarpackiego w związku ze zniszczeniem dróg powiatowych wskutek majowej powodzi Minister Administracji i Cyfryzacji w ramach podziału środków na usuwanie skutków klęsk żywiołowych przyznał powiatowi bieszczadzkemu dofinansowanie w wysokości 500 tysięcy złotych.

- Pieniądze te zostaną wykorzystane na przebudowę przepustu i odcinka drogi w Dźwiniaczu oraz remont odcinka drogi w Ropience. W Ropience wody potoku uszkodziły korpus drogi, który trzeba będzie odbudować i umocnić - dodaje starosta bieszczadzki. - Dofinansowanie z budżetu centralnego stanowi 80% wartości tych zadań. Z budżetu powiatu trzeba będzie do pozyskanej z budżetu centralnego kwoty dołożyć 125 tysięcy złotych.

h. t.



Inicjatorzy i organizatorzy różnorodnych przedsięwzięć pamiętają o „GB” i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowywanych przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m. in.:

- Marszałek Województwa Podkarpackiego, Starostwo Powiatu Bieszczadzkiego, Zespół Szkół Licealnych w Ustrzykach Dolnych do Zespołu Szkół Licealnych w Ustrzykach Dolnych na Podkarpacki Festiwal Nauki i Techniki;

- Nadleśnictwo Ustrzyki Dolne z Kołami Łowieckimi „Rys” w Ustrzykach Dolnych, „Jeleń” w Wolkowicy, „Jarząbek” w Ustrzykach Dolnych, „Żbik” w Ustrzykach Dolnych, „Gawra” w Lutówkach i „Żbik” w Uhercach Mineralnych do sali konferencyjnej Nadleśnictwa Ustrzyki Dolne na otwarcie wystawy trofeów łowieckich;

- Fundacja Bieszczadzka do Hali Widowiskowo-Sportowej im. K. Sojki w Ustrzykach Dolnych na spotkanie podsumowujące projekt „Młode Bieszczady”;

- Wójt Gminy Olszanica do Domu Ludowego w Olszanicy na konferencję podsumowującą projekt „Inkubator aktywnych obywateli - szwajcarskie standardy w polskich realiach”;

- Burmistrz Ustrzyk Dolnych i Środowiskowy Dom Samopomocy w Ustrzykach Dolnych do Zespołu Basenów „Delfin” w Ustrzykach Dolnych na IX Integracyjne Zawody Pływackie SDS;

- Fundacja Bieszczadzka i Fundacja Rozwoju Ekoturystyki w dolinie Użu (Użgorod, Ukraina) na organizowane w Bieszczadach warsztaty fotografii przyrodniczej;

- Wydawnictwo „Libra” do Klubu Festiwalowego Europejskiego Stadionu Kultury w Rzeszowie na promocję książek Andrzeja Karczmarskiego „Świat Bojków. Etnograficzna podróż po Bojkowszczyźnie” i „Świat Łemków. Etnograficzna podróż po Łemkowszczyźnie”;

- Ursula Maior do Uherzec Mineralnych na otwarcie Domu Aukcyjnego Ursula Maior połączone z wernisażem prac plastycznych.

Zawsze chcemy z zaproszeń skorzystać. Nie zawsze możemy. Wszystkim ich nadawcom dziękujemy za pamięć.

Ze smutkiem pożegnaliśmy kolegę, który w latach 80. ub. w. pracował z nami w drukarni w Ustrzykach Dolnych, **śp. MARKA MACA**

- koleżanki i koledzy, dawni drukarze z drukarni Rzeszowskich Zakładów Graficznych w Ustrzykach Dolnych.

Im szybciej, tym lepiej

c.d. ze s. 1

Planowano też, że od stacji uzdatniania wody w Solinie-Jaworze budowana zostanie druga nitka wodociągu, która dolina Sanu będzie dostarczać wodę do Leska.

Dzisiaj wiadomo, że te podstawowe założenia, które przyjęto przy projektowaniu wodociągu, z różnych przyczyn się sprawdziły. Nitki do Leska nie poprowadzono, kombinat został zlikwidowany i nie zanoszą się też na to, że za 10 lat będzie 30 tysięcy ustrzyżan.

Z doprowadzanej z Zalewu Solińskiego wody obecnie korzystają nie tylko mieszkańcy Ustrzyk Dolnych, ale dociera ona także do Równi, Ustjanowej Dolnej i Górnej, Jałowego, Brzegów Dolnych, Łodyny, Dzwiniacza, Jałowego i Bandrowa Narodowego. Jednak nie sprawia to, że możliwości przesyłowe magistrali wodociągowej są w pełni wykorzystywane.

- Mamy pozwolenie na pobieranie 6000 kubików wody na dobę i tyle moglibyśmy dostarczać – informuje Zbigniew Konik, wiceprezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Ustrzykach

Dolnych, które władza ustrzycka siecią wodociągową. Obecnie zapotrzebowanie dobowe jest znacznie niższe i wynosi od 1500-2000 m³.

To nie wino

Wodociąg niedługo będzie miał 40 lat. Jego budowa rozpoczęła się w 1976 r. Prace były prowadzone w dobrym tempie. Dzięki temu już w sylwestra 1978 r. przeprowadzane zostały jego próby ciśnieniowe. Do budowy głównej magistrali zastosowano rury wyprodukowane w Szwecji.

- Prawdopodobnie dzięki temu, że rury są szwedzkie, to jeszcze działa – mówi Marian Stebnicki, prezes ustrzyckiego MPGK. Wodociąg funkcjonuje już 35 lat, kiedy przewidywany okres eksploatacji to 20, najwyżej 25 lat.

Ale wodociąg to nie wino. Im starszy, tym nie staje się lepszy. Czas da radę nawet szwedzkiej stali...

- Niestety, z upływem czasu zwiększa się ilość awarii sieci – stwierdza prezes MPGK. - Jest to sieć magistralna, zatem usuwanie awarii wiąże się z koniecznością zaprzestania podawania wody.

Na razie jeszcze nie było takich sytuacji, żeby wszyscy odbiorcy byli pozbawieni na dłuższy wody. Ale to może się zdarzyć.

Aby do tego nie doszło, ustrzy-

ki samorząd podjął decyzję o przystąpieniu do wymiany wodociągu magistralnego. Przedsięwzięcie to (głównie ze względów finansowych) zostało podzielone na trzy etapy. Pierwszy etap obejmuje odcinek długości ok. 4 km od zbiorników przy ul. W. Pola do kombinatu. Wymiana odcinka długości 9 km – od kombinatu do stacji uzdatniania wody w Solinie-Jaworze – będzie stanowić istotę drugiego etapu. W trzecim etapie zostanie wymieniony kolektor długości 2,2 km od stacji uzdatniania wody

w Solinie-Jaworze do ujęcia wody przy zaporze solińskiej.

Nietanie zadanie

Dla pierwszego etapu jest już gotowa kompletna dokumentacja projektowo-kosztorysowa (kosztowała ok. 60 tysięcy złotych). W tej chwili uzgadniany jest projekt decyzji o lokalizacji inwestycji. Najprawdopodobniej wcześniej jesienią powinno być pozwolenie na budowę.

Jeśli chodzi o drugi i trzeci etap, to obecnie wyłoniony jest wykonawca dokumentacji, który ma nie tylko opracować komplet dokumentów, ale i dokonać wszystkich uzgodnień i uzyskać pozwolenia na budowę.

Przetarg na wykonanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej dla etapu drugiego i trzeciego wygrało Biuro Projektów Gospodarki Wodnej i Ściekowej „Bipro-

wod” z Warszawy. Dokumentacja dla drugiego etapu będzie kosztować prawie 103 tysiące złotych, dla trzeciego – niecałe 74 tysiące złotych.

- Do połowy 2015 r. chcielibyśmy mieć pełną dokumentację

- Niewykluczone, że jeszcze w tym roku zlecimy projekt modernizacji stacji uzdatniania wody – dodaje Henryk Sułuj. - Chcielibyśmy tak zrobić, bo najlepiej byłoby, gdyby udało nam się zdobyć wsparcie finansowe na całość.



Im wodociąg starszy, tym większa ilość awarii

Fot. Z. Konik

Zdaniem leśnika

Las pełen smaków

Dzisiejszy felieton powinien mieć nadtytuł „Smakiem leśnika”, ponieważ chciałbym zachęcić do przyrządzenia pysznego obiadu z roślin. Najpierw należy udać się na wycieczkę do lasu. Najlepiej całą rodziną. Gdy spotkamy kwitnący bez czarny, nabieramy jego kwiatostanów. To właśnie one będą podstawą dania.



Kwiatostany bzu czarnego – pyszna sprawa

Fot. M. Świerczyński

Po przyjeździe do domu i opłukaniu roślin robimy ciasto takie jak na naleśniki. Następnie koszycki kwiatowe maczamy w cieście, trzymając je za łodyżkę. Odczekujemy chwilę, aż skapnie nadmiar ciasta i smażymy w oleju (powinny być lekko zanurzone) z obydwu stron na złoto. Usmażone przekładamy na papierowy ręcznik do odsączenia nadmiaru tłuszczu. Podajemy od razu ciepłe, posypane cukrem pudrem albo z dodatkiem miodu lub konfitury.

Konfiturę też możemy zrobić sami, korzystając z owoców lasu. Nie ma nic lepszego niż ta własnoręcznie zrobiona z dzikiej róży czy żurawiny.

Jak widać, las jest pełen mało znanych smaków i warto je poznać. Nie tylko kwiaty czarnego bzu nadają się na obiad. Równie dobre są kwiatostany robinii, popularnie nazywane akacją. Zachęcam wszystkich do szukania przepisów z wykorzystaniem tego, co ofiarowuje las. Zachwycimy podniebienie, a przy okazji wprawimy gości w zdumienie, ponieważ mało osób wie, co można jeść. Większość kojarzy leśne potrawy z grzybami czy dziczyzną. A tu proszę – smażone kwiaty, konfitura z owoców dzikiej róży czy wspaniała nalewka.

Ten ostatni rarytas też możemy zrobić z kwiatów czarnego bzu. Wystarczy zebrać ich ok. 50. Kwiaty myjemy i osuszamy. Najlepiej pozostawić je na papierowym ręczniku na 2-3 godziny. Cytrynę dokładnie szorujemy i kroimy w cienkie plasterki. Gotujemy syrop z litra wody i 500 g cukru. Kwiaty i plasterki cytryny naprzemiennie układamy w dużym słoiku, zalewamy gorącym syropem, odstawiamy w dobrze nasłonecznione miejsce na tydzień i dwa razy dziennie mieszamy gorącą łyżką. Kiedy syrop przelenie smakiem i wszystkimi właściwościami bzu, przecedzamy go przez sitko, a następnie przez gazę. Do oczyszczonego płynu dodajemy 0,7 litra wódki i dokładnie mieszamy. Przelewamy do butelek i przechowujemy w suchym i zacienionym miejscu. Doskonale od razu, ale jak to zwykle z nalewkami bywa – najlepsza po pewnym czasie.

Darż bór i smacznego!

Mateusz Świerczyński
Nadleśnictwo Cisna

wymiany całej magistrali – mówi ustrzycki burmistrz. - Nie kryje, że zależy nam na czasie, bo sytuacja finansowa gminy jest na tyle dobra, że możemy się za to zabrać. Myślę, że w przyszłym roku rozpoczniemy realizację pierwszego etapu. Pieniądze, które na to wydamy, będą stanowiły nasz wkład własny do projektu.

Wiadomo, że nie będzie to inwestycja tania. Szacuje się, że budowa 1 km magistrali wodociągowej kosztuje ponad 1 milion złotych. Na wymianę całej głównej nitki trzeba więc mieć ok. 15-16 milionów złotych.

Potem trzeba się jeszcze zająć modernizacją stacji uzdatniania wody w Solinie-Jaworze. Na czym ona będzie polegać i ile kosztować? Na razie nie wiadomo. Ale już wiadomo, że z pewnością nie będzie to także zadanie tanie.

Już złożyliśmy wniosek w ramach wielkiego projektu „Błękitny San”. Jakie będą jego losy, trudno w tej chwili powiedzieć. O tym będzie decydować Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego i Ministerstwo Środowiska. Jeśli „Błękitny San” nie przejdzie, to będziemy się ubiegać o pieniądze w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014-2020, a także w Narodowym i Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

- Im szybciej rozpoczyna się te prace, tym lepiej – konkluduje Marian Stebnicki. - Wodociąg budowany 3 lata. Byłoby świetnie, gdyby udało się go wymienić także w ciągu 3 lat.

T. Szewczyk

WSPÓLNIE NA RZECZ ROZWOJU

Bieszczadzkie Forum Europejskie we współpracy z powiatem leśkim rozpoczęło w styczniu 2014 r. realizację projektu „Wspólnie na rzecz rozwoju” w ramach Priorytetu V Dobre rządzenie, Działanie 5.4 Rozwój potencjału trzeciego sektora, Poddziałanie 5.4.2 Rozwój dialogu obywatelskiego, Program Operacyjny Kapitał Ludzki. Głównym celem projektu jest poprawa jakości mechanizmów współpracy powiatu leśkiego i organizacji pozarządowych (NGO) na rzecz rozwoju zasobów ludzkich.



Fot. Agnieszka Fabian

Na terenie Starostwa Powiatowego w Lesku powołane zostało uchwałą Rady Powiatu Biuro ds. Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi. Na podstawie wykon-

anych przez specjalistów z Wyższej Szkoły Zarządzania i Informatyki z siedzibą w Rzeszowie ekspertyz z zakresu obszarów: „Polityka społeczna”, „Edukacja i wychowa-

nie” oraz „Rozwój gospodarczy i przedsiębiorczość” wypracowana zostanie „Strategia rozwoju kapitału ludzkiego w powiecie leśkim na lata 2015 – 2020”. Strategia ta ma być przyjęta przez Radę Powiatu Leśkiego na sesji w grudniu b.r.

Do tej pory w ramach projektu odbyły się szkolenia dla 60 przedstawicieli organizacji pozarządowych oraz 8 przedstawicieli jednostek samorządu terytorialnego. Szkolenia dotyczyły głównie zasad funkcjonowania organizacji pozarządowych oraz obowiązków samorządu w zakresie współpracy z organizacjami pozarządowymi w świetle ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie.

Pod koniec czerwca odbędzie się drugie spotkanie z cyklu „Leskich spotkań na rzecz współpracy”, podczas których planowana jest dyskusja na temat wniosków wynikających z opracowanych przez WSIZ ekspertyz.

Projekt ten jest pierwszym ważnym krokiem w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego w powiecie leśkim. Realizowany będzie do końca lutego 2015 r.

BFE

Artykuł sponsorowany



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY





KRONIKA POLICYJNA

* Mieszkaniec Baligrodu 5 czerwca telefonicznie zawiadomił policję, że kiedy przebywał w restauracji, jeden z klientów zabrał mu torbę z zakupami i nie chce jej oddać. Jak ustalili policjanci z leskiej KPP, zgłaszający cierpi na zaburzenia psychiczne i zgłoszenie o zabraniu mu torby z zakupami nie jest prawdziwe.

* Leskie pogotowie ratunkowe 5 czerwca telefonicznie powiadomiło miejscową KPP, że karetka pogotowia przetransportowała z Baligrodu do leskiego szpitala mężczyznę z urazem nogi. Mężczyzna ten poruszał się na motocyklu po lesie i upadł. Jak ustalili interweniujący na miejscu patrol policyjny, do zdarzenia doszło bez udziału osób trzecich. Mężczyzna jechał drogą leśną i na nierówności stracił równowagę, w wyniku czego upadł i złamał nogę.

* W Hoszowie 6 czerwca kierujący chryslerem 21-letni mieszkaniec Bystrowic nie dostosował prędkości do warunków drogowych, w wyniku czego podczas wykonywania na skrzyżowaniu skrętu w lewo wpadł w poślizg i wjechał do rowu.

* Policjanci z Rewiru Dzielnicowych w Czarnej 6 czerwca w Skorodnem zatrzymali do kontroli ford'a. Badanie wykazało w wydychanym przez jego kierowcę powietrzu 0,31 promila alkoholu.

* W Krośniku 7 czerwca kierujący seatem mieszkaniec Ostrowa Świętokrzyskiego podczas wykonywania skrętu w prawo nie dostosował prędkości do warunków drogowych, wskutek czego utracił panowanie nad pojazdem i wjechał do rowu.

* Na ul. 29 Listopada w Ustrzykach Dolnych 9 czerwca kierujący volkswagenem vento mieszkaniec ustrzyckiej gminy, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu fiatowi, w wyniku czego doprowadził do kolizji obu pojazdów.

* W Ropience dzielnicowy zatrzymał do kontroli jadącego rowerem Grzegorza M. W wydychanym przez rowerzystę powietrzu znajdowało się 1,51 promila alkoholu.

* W Brzegach Dolnych 10 czerwca dzielnicowy zatrzymał do kontroli jadącego rowerem Artura C. W wydychanym przez niego powietrzu

znajdowało się 0,67 promila alkoholu.

* Na ul. 1 Maja w Ustrzykach Dolnych 11 czerwca pod prawidłowo jadącego volkswagena wtargnął mężczyzna. Policjanci ustalili, że mężczyzna był nietrzeźwy. W wydychanym przez niego powietrzu alkomat wykazał 2,18 promila alkoholu. Pieszy doznał lekkich obrażeń ciała.

* Patrol prewencji z ustrzyckiej KPP 12 czerwca w Czarnej zatrzymał do kontroli skuter, kierowany przez Krzysztofa B. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 1,99 promila alkoholu.

* Pogotowie ratunkowe z Leska 13 czerwca zgłosiło leskiej KPP, że w Średniej Wsi mieszkaniec tej wioski podczas załadunku drewna na przyczepkę został przejechany traktorem „Deutz”. Poszkodowany doznał złamania dwóch żeber oraz kości łonowej. Postępowanie w tej sprawie prowadzi KPP Lesko.

* Patrol drogówki z ustrzyckiej KPP 13 czerwca w Krośniku zatrzymał do kontroli jadącego rowerem 56-letniego mieszkańca ustrzyckiej gminy. W wydychanym przez rowerzystę powietrzu znajdowało się 0,27 promila alkoholu.

* W Baligródzie 14 czerwca policjanci z leskiej KPP zatrzymali do kontroli opła astę, prowadzonego przez Bartosza D. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 0,28 promila alkoholu.

* W Łączkach 14 czerwca kierujący audi Q7 trzydziestolatek, jadąc drogą publiczną Lesko-Hoczew, za tukiem drogi utracił panowanie nad pojazdem, zjechał na przeciwny pas ruchu i uderzył w betonowy przepust drogowy. Siła uderzenia była tak duża, że auto odbiło się od przepustu i uderzyło w rosnące po drugiej stronie drzewo, po czym się zapaliło. W wyniku tego wypadku obrażeń ciała doznał trzydziestosiemioletni pasażer audi. Poszkodowany z podejrzeniem złamania kręgosłupa został przetransportowany do szpitala. Postępowanie w tej sprawie prowadzi KPP Lesko.

* Patrol drogówki z leskiej KPP 18 czerwca w Cisnej zatrzymał do kontroli jadącego motorowerem czterdziestoletniego. W wydychanym przez motorowerzystę powietrzu alkomat wykazał 1,93 promila alkoholu.

Prawie trzeźwy poniedziałek

Policjanci z ustrzyckiej KPP zbadali trzeźwość 340 kierowców. Ich działania były kolejną turą akcji prewencyjnej „Trzeźwy poranek”.



Fot. KPP Ustrzyki D.

Od wczesnego rana 16 czerwca ustrzyccy policjanci badali trzeźwość kierowców. Badaniom poddano 340 kierujących. Wśród nich jeden był pod wpływem alkoholu. Zatrzymany do kontroli w Czarnej mieszkaniec Ustrzyk Dolnych, jadący bmw, miał w wydychanym powietrzu 0,48 promila alkoholu.

Podczas trwania akcji kontrolowani kierowcy otrzymywali od policjantów naklejki z rysunkiem przekreślonych kluczyków i napisem „Nigdy nie jeżdżę po alkoholu”. Znaczniki te, umieszczone na tylnej szybie samochodu, są wyrazem sprzeciwu wobec pijanych kierowców.

h. t.

Mienie na zabezpieczenie

Mieszkaniec Starego Sambora w nocy 30 maja wjechał do Polski przez przejście graniczne w Krośniku. Mimo iż w samochodzie „Kia”, którym podróżował, nie dokonano żadnych przeróbek, auto zostało zatrzymane przez celników.



Fot. OC Krośnikienko

W czasie odprawy celniczy znalazł w kii 330 paczek papierosów

„LD”, „Prima”, „More” i „Classic”. Były one umieszczone w bagaż-

niku, przede wszystkim upchnięto je w bocznych bagażnikach.

- Podróżny przyznał się, że ukrył je sam. Chciał je sprzedać na targu w Ustrzykach Dolnych. Tłumaczył się, że chciał w ten sposób zarobić na opłacenie operacji jednego z członków swojej rodziny - mówi funkcjonariusz OC w Krośniku.

Za próbę przemytu na kierowcę kii należało ukarać. Ponieważ nie miał on przy sobie pieniędzy, auto za zgodą Prokuratury Rejonowej w Lesku zostało zatrzymane jako „mienie stanowiące zabezpieczenie przyszłej kary grzywny”.

- Po sprawie sądowej, jak zapłaci wyznaczoną przez sąd grzywnę, samochód zostanie mu oddany - informuje celnik.

h. t.

Dużo za dużo

Z Polski na Ukrainę 10 czerwca przez przejście graniczne w Krośniku wrócił mieszkaniec Drohobycz. Korzystał z zielonego pasa, co oznaczało, że nie wiezie niczego, co należałoby zgłosić polskim celnikom.

Jednak funkcjonariusz Straży Granicznej zauważył, że przewożony przez niego ładunek nieuzupełniony jest zgodny z przepisami. Powiadomiono o tym celników. W wyniku przeglądu bagażu ustalono, iż znajduje się w nim... trzydzieści aramidowych hełmów wojskowych (aramidy są około 5 razy wytrzymalsze od stali i przy tym relatywnie lekkie), trzydzieści kamizelek kuloodpornych i czterdzieści wkładow balistycznych do kamizelek kuloodpornych.

Drohobyczanin tłumaczył, że w związku z sytuacją na Ukrainie wiezie ten sprzęt na użytek swój, rodziny i znajomych. Okazał też rachunki, potwierdzające, że wszystkie te przedmioty nabył legalnie z demobilu w Czechach i uczciwie za nie zapłacił. Mówił, że był przekonany, iż z ich przewiezieniem przez granicę nie będzie miał żadnych problemów.

- Kamizelki kuloodporne i hełmy - podobnie jak broń i inne ele-



Fot. C Krośnikienko

menty wyposażenia wojskowego - znajdują się na liście towarów strategicznych. Na ich przewóz przez granicę są potrzebne specjalne zezwolenia. W tym przypadku podróżny powinien mieć zezwolenie Ministra Gospodarki - wyjaśnia jeden z krośnickich celników. - Owszem z tego obowiązku zwolnione są kamizelki kuloodporne i hełmy, które służą do ochrony osobistej, ale dotyczy to pojedynczych egzemplarzy. Przewożenie większej ilości takiego sprzętu wymaga posiadania stosownych dokumentów.

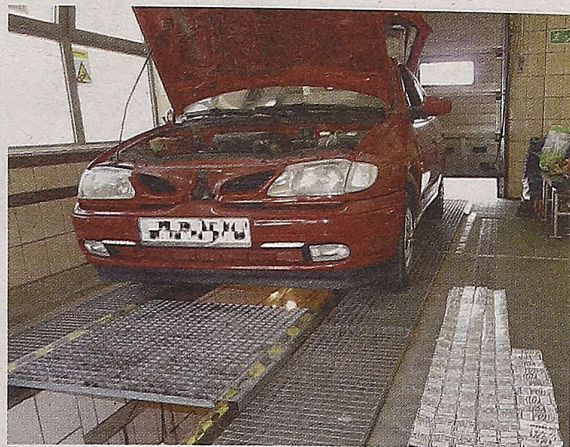
To, co wiozł ten podróżny, to jak na jednego człowieka o dużo za dużo.

Sprzęt, którego wartość - wg przedstawionego przez podróżnego rachunku - wynosiła ok. 25 tysięcy złotych, został przez celników zatrzymany do wyjaśnienia. Urząd Celný w Krośniku prowadzi w tej sprawie postępowanie. Podróżnemu grozi odpowiedzialność za próbę wywozu towarów strategicznych, na co nie miał wymaganych prawem dokumentów.

h. t.

A mąż wiedział, nie powiedział

Przez przejście graniczne w Krośniku 9 czerwca z Ukrainy do Polski reaultem megane wjechało małżeństwo. Żona była Polką, a mąż - Ukraińcem.



Samochód został przez celników skierowany do kontroli szczegółowej. Kontrolerzy stwierdzili, że auto zostało przystosowane do przemytu. W przerobionych progach znalazło 420 paczek papierosów „NZ”.

- Pojazd był zarejestrowany na żonę, która stwierdziła, że nic nie wiedziała ani o przeróbkach, ani o ukrytych papierosach. Według niej próby przemytu dokonał jej mąż, który prawdopodobnie zawiózł samochód do kolegi na Ukrainie, razem z nim przerobił progi i ukrył w nich papierosy - opowiada jeden z krośnickich celników.

W związku z tym, że sytuacja była nie do końca jasna, zarzut o przemyt postawiono obojgu podróżnym. O tym, kto jest winien, rozstrzygnie sąd. Papierosy zarekwirowano. Auto ze względu na przeróbki do celów przemytniczych zostało zatrzymane.

h. t.

Indiańscy tropiciele szkolili SG

Przez prawie tydzień bieszczadzcy strażnicy graniczni brali udział w specjalistycznym szkoleniu z zakresu tropienia śladów. Szkolenie prowadzili Indianie z Arizony, którzy pracują w służbie granicznej USA.



Fot. BIOSG

Funkcjonariusze z Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej od 9 do 13 czerwca uczestniczyli w szkoleniu z tropienia śladów. Ich instruktorami było dwoje funkcjonariuszy służb granicznych USA - Kevin Carlos i Charmaine Harris.

- Oboje od ponad 20 lat pełnią służbę na granicy amerykańsko-meksykańskiej - informuje rzeczniczka prasowa BIOSG mjr Elżbieta Pikor. - W swojej ojczyźnie oprócz koordynowania działań w terenie zajmują się także prowadzeniem szkoleń w zakresie bezpieczeństwa

granic. Oboje pracowali m.in. jako tropiciele. Należą do elitarniej grupy „Shadow Wolf”, która słynie ze skutecznego ścigania nielegalnych imigrantów i przemytników narkotyków na meksykańskim pograniczu.

Do udziału w szkoleniu, które odbywało się głównie w Bieszczadach, wytypowano 14 funkcjonariuszy z trzech oddziałów straży granicznej: bieszczadzkiego, nadbużańskiego i podlaskiego. O zakwalifikowaniu decydowało ich dotychczasowe doświadczenie, miejsce pełnienia służby i wyniki w tropieniu. Szkolenie

miało wzbogacić ich wiedzę i umiejętności związane ze znajdowaniem, identyfikacją i interpretacją śladów oraz wykorzystaniem w tym celu nieszablonych, ale skutecznych metod stosowanych przez Indian.

- To była już piąta edycja tego typu szkolenia specjalistycznego w Bieszczadzkim Oddziale Straży Granicznej. Projekty te są realizowane w ramach amerykańskiego programu pomocowego EXBS (Export Control and Related Border Security) - uzupełnia mjr E. Pikor.

H. T.

Z towarem pod podłogą

Ponad sześć i pół tysiąca paczek papierosów bez polskich znaków akcyzy ujawnili w busie funkcjonariusze z Placówki Straży Granicznej z Krościenka. Wartość rynkowa zatrzymanych papierosów wynosi ponad 77 tysięcy złotych.



Fot. BIOSG

Strażnicy graniczni z Krościenka 5 czerwca podczas pełnienia służby zatrzymali w Jureczkowej volkswagen transporter z polskimi tablicami rejestracyjnymi. Kierowcą busa był trzydziestoletni obywatel Ukrainy.

W trakcie kontroli ujawniono w samochodzie 6550 paczek papierosów produkcji ukraińskiej i białoruskiej: „Prima”, „Classic”, „Fest” i „NZ”. Ich wartość rynkowa w Polsce wynosi ponad 77 tysięcy złotych. Wszystkie papierosy były ukryte w schowkach, uzyskanych

dzięki tzw. podwójnej podłodze.

W trakcie składania wyjaśnień kierowca busa twierdził, że papierosy zakupił już na terenie Polski i zamierzał je odsprzedać z zyskiem. Z przeprowadzonych ustaleń wynika, że zatrzymany przez krościeńskich strażników granicznych bus nie wjechał do Polski przez przejście w Krościenku.

- Kierowcy busa przedstawiono zarzut przewożenia znacznych ilości towarów akcyzowych bez polskich znaków skarbowych akcyzy. Taką

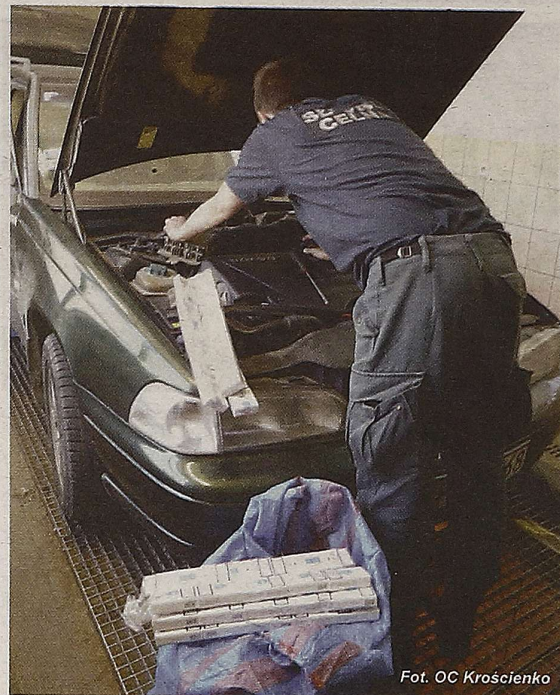
ilość papierosów to jest przestępstwo karnoskarbowe, za które grozi nie tylko kara grzywny, ale i pozbawienie wolności do 3 lat - mówi jeden z funkcjonariuszy PSG w Krościenku.

Przemycone papierosy ulegną przepadkowemu na rzecz Skarbu Państwa. Użyte do ich przewozu auto zostało zatrzymane jako dowód rzeczowy. Wobec kierowcy busa pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Lesku wszczęte zostało postępowanie karnoskarbowe.

h. t.

Z przetargu na przetarg

Volvo V-70 z przemyskimi numerami rejestracyjnymi 11 czerwca na przejściu w Krościenku podjechało ze strony ukraińskiej do odprawy celnej. Podróżujący nim mieszkaniec Drohobycza pokonywał granicę, korzystając z zielonego pasa.



Fot. OC Krościenko

Jazda zielonym pasem oznacza, iż podróżny nie przewozi żadnych towarów podlegających zgłoszeniu celnemu. Mimo to auto zostało skierowane do kontroli szczegółowej. Podczas oględzin kontrolerzy ustalili, iż dokonano w nim przeróbek, tworząc schowki pomiędzy kabiną kierowcy a komorą silnika. Zmieszczało się w nich 325 paczek papierosów „Classic”, „Fest” i „Monte Carlo”.

- Początkowo podróżny twierdził, że nic nie wiedział o tych papierosach. Później mówił, że papierosy nie należą do niego, a on miał je tylko przewieźć przez granicę - mówi jeden z celników OC w Krościenku.

Przemycane papierosy uległy przepadkowemu. Volvo ze względu na przeróbki do celów przemysłowych zostało zatrzymane. Okazało się, że już wcześniej samochód ten był zajęty za kontrabandę i trafił na przetarg zorganizowany przez Izbę Celną, gdzie został kupiony przez drohobyżanina. Formalną współwłaścicielką auta jest mieszkanka Przemysla.

Być może już wkrótce volvo znów trafi na przetarg.

a. z.

Z wodą nie ma żartów

Dzięki szybkiej reakcji i współpracy służb trzech młodych ludzi uratowano przed utonięciem w Jeziorze Solińskim. Policjant i ratownik WOPR-u wyciągnęli ich z wody, gdy na środku zalewu wypadli z kajaka.



Fot. KPP Lesko

Po południu 10 czerwca dwóch dwudziestopięcioletników i ich młodszego o 5 lat kolega z powiatu jasielskiego postanowili popływać kajakiem po Jeziorze Solińskim. Wypożyczyli kajak w wypożyczalni i wypłynęli na zalew. Kiedy znajdowali się na środku jeziora, kajak się przewrócił, a kajakerzy wpadli do wody.

Policjant z zespołu prewencji w Polańczyku, który w tym czasie pracował przy konserwacji łodzi służbowej, odebrał zgłoszenie o zdarzeniu. Z sąsiadującej z bazą

policijną bazy Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego zabrał jednego z ratowników i razem wyciągnęli z wody trzymających się przewróconego kajaka mężczyzn.

Już na brzegu okazało się, że tylko jeden z uratowanych był trzeźwy. Dwaj pozostali znajdowali się pod wpływem alkoholu. Jednym z nietrzeźwych był dwudziestopięcioletni, który wypożyczył kajak. Za świadome złamanie regulaminu wypożyczalni sprzętu wodnego został on ukarany mandatem.

h. t.

VIII Bieszczadzki Dzień Osób Niepełnosprawnych „Słońce świeci dla wszystkich”

I znów słońce nie zawiodło

To chyba nie przypadek, że zawsze, kiedy nadchodzi Bieszczadzki Dzień Osób Niepełnosprawnych „Słońce świeci dla wszystkich”, pogoda dostosowuje do jego hasła. Nie inaczej był 13 czerwca: słońce znów zaświeciło dla wszystkich.



Fot. A. Górski

Po Mszy świętej w kościele pw. Najświętszej Marii Panny Królowej Polski wszyscy zgromadzili się w Ustrzyckim Domu Kultury. Sala widowiskowa okazała się za ciasna i dla części publiczności zabrakło miejsc siedzących. Wśród widzów oglądających występy byli m.in. starosta bieszczadzki Krzysztof Gąsior, burmistrz ustrzycki Henryk Sułaja, wójt gminy Czarna Marcin Rogacki, dyrektor Oddziału Podkarpackiego Państwowego Funduszu Osób Niepełnosprawnych Maciej Szymański i przedstawiciel Marszałka Województwa Podkarpackiego Rafał Jasiński oraz dyrektorka Domu Służb Społecznych w Giraltovcach (Słowacja) Slavka Vojčikova.

Po oficjalnym otwarciu VIII

Bieszczadzkiego Dnia Osób Niepełnosprawnych widzowie obejrzeli inscenizację „Rośliny chronione w Bieszczadach”, przygotowaną przez Stowarzyszenie na Rzecz Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej „Promyk Nadziei” w Ustrzykach Dolnych. Uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej w Ustrzykach Dolnych wystawili przedstawienie „Jak dobrze nam zdobywać góry”, do którego inspiracją był utwór Wandy Chotomskiej. Podopieczni Bieszczadzkiego Zespołu Placówek Szkolno-Wychowawczych w Ustrzykach Dolnych zaproponowali dwie scenki teatralne – „Zakochani są wśród nas” i „Romek i Julka”, a działający w tej placówce zespół „Hop Bęc” zaprezentował się w tańcu nowoczesnym. W barwnym,

pełnym ruchu show muzycznym, będącym parodią telewizyjnego programu rozrywkowego „Twoja twarz brzmi znajomo”, wystąpili uczestnicy Środowiskowego Domu Samopomocy w Ustrzykach Dolnych. Zupełnie inny charakter miała pantomima w wykonaniu mieszkańców Domu Pomocy Społecznej w Moczarach „V Ewangelia”, która nawiązywała do kanonizacji Jana Pawła II.

Potem przyszedł czas na występy gości z zagranicy. Podopieczni Domu Służb Społecznych w Kalinowie (Słowacja) przedstawili inscenizację baśni „Śpiąca królewna”. Z kolei dysponujący bardzo dobrymi głosami Nadia Jarema, Daria Kucij i Iwan Kost – przedstawiciele Asocjacji Inwalidów z Sambora (Ukraina) – zaśpiewali m.in. „Pieśń o matce” i „Hej, sokoły”.

Po występach artystycznych w UDK wszyscy spotkali się na poczęstunku i zabawie tanecznej w Hali Widowiskowo-Sportowej im. K. Sojki w Ustrzykach Dolnych.

Jak co roku Bieszczadzkemu Dniowi Osób Niepełnosprawnych towarzyszyła wystawa prac artystycznych i rękodzielniczych wykonanych podczas terapii zajęciowej w Domu Pomocy Społecznej w Moczarach, Stowarzyszeniu „Promyk Nadziei”, Środowiskowym Domu Samopomocy w Ustrzykach Dolnych, Warsztatach Terapii Zajęciowej w Ustrzykach Dolnych i Bieszczadzkim Zespole Placówek Szkolno-Wychowawczych w Ustrzykach Dolnych. Wcześniej wystawę tę zaprezentowano w Czarniej i Lutowskich.

T. S.

„Mały supermatematyk” z „Dwójki”

W Szkole Podstawowej nr 2 im. św. Kingi w Sanoku 7 czerwca spotkali się uczniowie klas I-III, by walczyć o tytuł „małego supermatematyka”. W zawodach wzięło udział 34 uczniów z 9 szkół.



W „Małym supermatematyku” wzięło udział sześcioro uczniów z ustrzyckiej „Dwójki”

Fot. SP 2 Sanok

W konkursie indywidualnym uczniowie mieli w ciągu 45 minut do rozwiązania 6 zadań, dostosowanych do wymagań zawartych w regulaminie. W kl. I i II można było uzyskać maksymalnie 31 punktów, a w kl. III – 33 punkty. Zdobyć tytuł „małego supermatematyka” wcale nie jest łatwo. Aby nim zostać, trzeba uzyskać maksymalną liczbę punktów.

W konkursie uczestniczyli uczniowie z SP w Bóbrce, SP w Łukowie, SP w Strachocinie, ZSP 2 – NSS w Ustrzykach Dolnych, SP w Zarszynie oraz SP 2, SP3, SP4 i SP7 w Sanoku.

Zespół Szkół Publicznych nr 2 – Narciarską Szkołę Sportową w Ustrzykach Dolnych reprezentowało 6 uczniów: z klas I – Hanna Miszczyk i Julia Hałys, z klas II – Sabina Tomkiewicz i Marcin Chudy, z klas III – Kinga Sopata i Maciej Pereślucha.

Uczniowie z „Dwójki” spisali się w tym konkursie znakomicie. Aż czworo z nich stanęło na podium, a jeden wrócił do domu z tytułem „małego supermatematyka”. W kategorii klas I zwyciężyła Hanna Miszczyk. We współzawodnictwie uczniów kl. II maksymalną liczbę punktów i tym

samym tytuł „małego supermatematyka” zdobył Marcin Chudy. Drugie miejsce zajęła Sabina Tomkiewicz. W kl. III na drugim miejscu uplasowała się Kinga Sopata.

W konkursie drużynowym wystartowało 8 trzyosobowych drużyn, które zmagaly się z ośmioma zadaniami. Tutaj ważne były umiejętności logicznego myślenia i sprawnego liczenia, szacowania, a także spostrzegawczość i współpraca w zespole. W dwóch ostatnich zadaniach uczniowie musieli się również wykazać sprawnością fizyczną. Drużyna z ustrzyckiej „Dwójki” (Hanna Miszczyk, Sabina Tomkiewicz i Kinga Sopata) upla-

sowała się na czwartym miejscu.

Zawody pozwoliły uczniom zmierzyć się z matematyką w ciekawy sposób, a także pokazać, że to może być też dobra zabawa – stwierdza wicedyrektorka ZSP 2 – NSS Barbara Sałosz. Gratuluję uczniom i dziękuję ich nauczycielkom Sylwii Elmerzy-Winnickiej, Marii Fuksie, Barbarze Opach, Małgorzacie Staniszewskiej i Annie Wojtasik za poświęcony czas i pomoc w rozwijaniu najmłodszych talentów.

B. S.

Kochać życie, kochać świat

W Ośrodku Wypoczynkowo-Rehabilitacyjnym „Caritas” w Myszowcach odbył się Powiatowy Dzień Godności Osób Niepełnosprawnych. Wzięły w nim udział: Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Lesku, Środowiskowy Dom Samopomocy w Lesku oraz Warsztaty Terapii Zajęciowej w Huzelach. Organizatorem spotkania było Stowarzyszenie Rodziców Dzieci Specjalnej Troski w Lesku, przy którym funkcjonują Warsztaty Terapii Zajęciowej w Huzelach.



Uroczystość poprzedziła Msza święta w intencji osób niepełnosprawnych, której przewodniczyli ks. dziekan Mieczysław Bak i ks. Bogdan Janik. Po nabożeństwie wszyscy spotkali się w auli ośrodka „Caritas”, gdzie kierownik WTZ Józef Orłowski powitał osoby niepełnosprawne, ich rodziców, opiekunów oraz gości. Wśród gości byli m.in. senatorka Alicja Zajac, wicewojewodzina podkarpacka Alicja Wosik, starosta leski Marek Pańko, dyrektor podkarpackiego oddziału PFRON Maciej Szymański, leska wiceburmistrz Barbara Krasulak, wójcina baligródzka Agata Pomykała, członkowie Zarządu Powiatu Leskiego Lucyna Otta i Mieczysław Federowicz, komendant KPP w Lesku insp. Wiesław Korczykowski i rzeczniczka prasowa KPP asp. Katarzyna Fechner, dyrektor PCPR w Lesku Łukasz Szybowski, nadleśniczy Nadleśnictwa Baligród Wojciech Głusko, właściciel Piekarni-Cukierni „Szalców” Andrzej Szcel, przedstawicielka Zespołu Elektrowni Wodnych Solina-Myszowce Irena Szumc, dyrektor Zakładu Gospodarki Komunalnej w Iwoniu-Zdroju Rafał Głuszkowski, radny powiatowy Ryszard Wysata, kierowniczka wydziału oświaty, zdrowia, kultury, sportu i turystyki powiatu leskiego Agata Piszko, dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Lesku Wiesław Nosek, dyrektor Leskiego Centrum Edukacji, Sportu i Promocji Tomasz Wojtanowski, kierowniczka Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Olszaniej Barbara Darasz, dyrektor Szkolnego Schroniska Młodzieżowego „Bieszczadnik” Tomasz Prawda, dyrektor Ogniska Pracy Pozaszkolnej w Lesku Henryk Barański, kierowniczka Środowiskowego Domu Samopomocy w Lesku Bogumiła Wasylewicz, kierowniczka Środowiskowego Domu Samopomocy w Nowosiółkach Edyta Wasylewicz, dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Moczarach Stanisław Leszga, członkini Zarządu Stowarzyszenia Rodziców Dzieci Specjalnej Troski w Lesku Wanda Dacko i Danuta Kaliniecka, prezeska Stowarzyszenia „Ciepły Wiatr” Jolanta Rymarowicz i jego wiceprezesa Hanna Oleśnik, przewodnicząca Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom Bieszczadzkim Emilia Kobiłka, przewodnicząca Zarządu Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym Kolo w Haczowie Urszula Madej, kierownik WTZ w Haczowie Tomasz Półchłopek, dyrektor Zespołu Szkół Technicznych i Artystycznych w Lesku Maciej Błażowski, prezeska Towarzystwa Przyjaciół Dzieci Oddział Powiatowy w Lesku Anna Sopata, dyrektorka Zespołu Szkół Publicznych w Olszaniej Grażyna Radosz i dyrektor Szkoły Podstawowej w Lesku Ireneusz Benewiat.

Po części oficjalnej na scenie w sztuce „Kochaj ludzi, kochaj świat” zaprezentowała się grupa teatralna „Amadeusz” z Warsztatów Terapii Zajęciowej w Huzelach pod kierunkiem instruktorki terapii zajęciowej Bożeny Pietrzak. Po przedstawieniu odbyła się premiera filmu „Niepełnosprawni uczestnicy WTZ w akcji filmowej”. Film z udziałem uczestników WTZ był współfinansowany przez Szwajcarię w ramach szwajcarskiego programu współpracy z nowymi krajami członkowskimi Unii Europejskiej.

Osobom aktywnie wspierającym działania w dążeniu do zapewnienia godnego miejsca w społeczeństwie osobom niepełnosprawnym wręczono anioły miłości, tolerancji i szacunku.

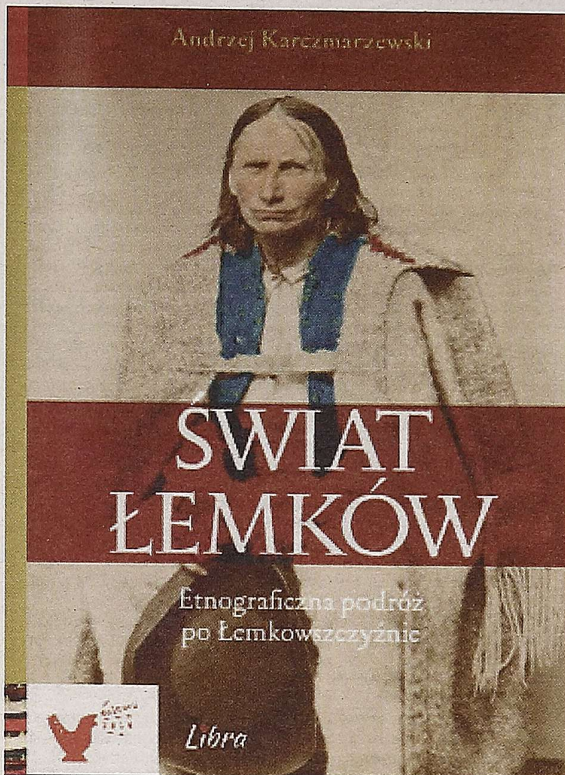
Na zakończenia zagrała „Drewutnia” z Lublina, która należy do czołówek polskich kapel folkowych. Podczas koncertu można było posilić się bigosem albo czymś ciepłym z grilla. Można było również napić się kawy, herbaty i zjeść ciastko. Dużym zaangażowaniem i uczynnością podczas uroczystości wykazywali się wolontariuszki – uczennice Zespołu Szkół Technicznych i Artystycznych w Lesku.

B. C.

Stowarzyszenie Rodziców Dzieci Specjalnej Troski w Huzelach składa serdeczne podziękowania ks. dyrektorowi Bogdanowi Janikowi za udostępnienie Ośrodka Wypoczynkowo-Rehabilitacyjnego „Caritas” w Myszowcach, w którym odbył się Powiatowy Dzień Godności Osób Niepełnosprawnych 2014

BIESZCZADZKA BIBLIOTECZKA

Wyprawa do świata Łemków



Setki wspaniałych, częstokroć niepublikowanych fotografii udało się zdobyć z Muzeum Etnograficznego im. Seweryna Udzieli w Krakowie, Muzeum Historycznego w Sanoku, Muzeum w Nowym Sączu – Sądckiego Parku Etnograficznego, Narodowego Archiwum

Cyfrowego, jak i prywatnych kolekcjonerów. Wśród nich znajdują się zdjęcia wykonane przez Romana Reinfussa, Tadeusza Seweryna czy Stanisława Leszczyckiego.

Tekst dra Andrzeja Karczmarszewskiego został opracowany na podstawie całej dostępnej literatury

nie tylko polskojęzycznej. W tekście przytaczane są także materiały tłumaczone z języka ukraińskiego. Po raz pierwszy do tej publikacji włączono także łemkowskie przysłówki i pieśni obrzędowe oraz mity.

Łemkowie to grupa górali ruskich niezwykle barwna pod względem obrzędów, stroju, wierzeń, ale też kultury materialnej, której śladem są wspaniałe drewniane cerkwie, jak choćby te w Powroźniku, Kwiatoniu, Skwirtnem i Komańcy. Górale ci, których podstawowym zajęciem była uprawa roli i hodowla zwierząt, słynęli także z rzemiosł, jak wytwarzanie łyżek w Nowicy, mazi i dziegiu w Łosiu czy kamiennych krzyży i żaren w Bartnem.

W latach międzywojennych na terenie Polski mieszkało ponad 100 tysięcy Łemków. Dzisiaj, część z nich, mimo tragicznej historii przesiedleń i akcji „Wisła”, wróciła na tereny Beskidu Niskiego.

Bogaty materiał źródłowy, z którego korzystał autor dr Andrzej Karczmarszewski, jak i niezwykle zbiór reprodukowanych fotografii, pozwalają wierzyć, że książka stanowi próbę podsumowania wiedzy etnograficznej na temat Łemków i Łemkowszczyzny. Podkreśla rolę tradycji łemkowskiej kultury, obrzędów, pieśni, stroju i wierzeń, ale też budownictwa drewnianego jako nieodzownego elementu współczesności terenów Beskidu Niskiego, Sądckiego i Bieszczadów

Adriana Pyszkowska

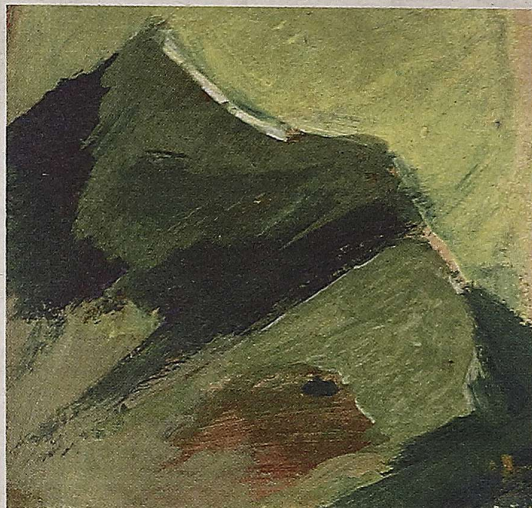
Libra PL

A. Karczmarszewski, *Świat Łemków. Etnograficzna podróż po Łemkowszczyźnie*, Wydawnictwo Libra, Rzeszów 2014

Jan Borcz
Rzeszów

Smerek

Góry
Dookoła góry
Na zielono malowane
Spłecione uściskiem dolin
Otwierają
I zamykają
Wybór spojrzenia
Skąd
I gdzie pójdziemy
Gdy ciepły wiatr
Wysuszy pot
A w pamięci
Smerek
Znajdzie miejsce dla siebie



Ryc. Z. Zamołotko

Prezentacje i wakacje

Na finiszu roku szkolnego w Ustrzyckim Domu Kultury odbywają się „Prezentacje artystyczne”. Dla uczęszczających na zajęcia adeptów muzyki, plastyki i tańca to ważny moment, gdyż stanowi on zwieńczenie ich całorocznej pracy.



Fot. A. Górski

Dlatego oprócz nich i ich instruktorów w tym swoistym résumé uczestniczą także rodzice, dziadkowie, rodzeństwo, koleżanki i koledzy. Ponieważ „Prezentacje artystyczne” zdarzyły się w UDK już po raz 29., wśród rodziców byli i tacy, którzy, będąc dziećmi, brali w nich udział przed laty.

Podobnie jak w poprzednich latach w holi UDK wystawiono prace, wykonane na zajęciach plastycznych pod okiem instruktorki plastyki Elżbiety Jełowickiej-Piotrowicz przez: Justynę Augustyn, Klarę Augustyn, Aleksandra Bisz, Amelię Budzyk, Olę Czerniak, Paulinę Dyląg, Michalinę Dwornicką, Anastazję Granatowską, Patrycję Grządziel, Jolantę Jurczyszyn, Aleksandrę Piotrowicz,

Radosławę Piotrowicz, Wiktorię Piotrowską, Cezarego Sidor, Gabriełę Sidor, Julię Sikorę, Blankę Stysz, Izę Stanisław, Katarzynę Strusińską, Amelię Szczepańską, Karolinę Tomkiewicz, Sabinę Tomkiewicz, Ewę Wasiak i Karinę Wasiak

Na scenie w sali widowiskowej zaprezentowali się młodzi muzycy, grając m.in. utwory Mozarta, Straussa, Chopina, Beethovena, Schuberta, Clementiego, Mendelssohna, Offenbacha, Gounoda oraz współczesnych kompozytorów muzyki poważnej, a także znane przeboje filmowe i kawałki popowe.

Na pianinie zagraли podopieczni instruktorki muzyki Eliny Heichel: Gabriela Giefert, Blanka Kocha-

nowicz (najmłodsza pianistka), Magdalena Podolak, Eliza Skiba, Jakub i Maciej Stanisławscy, Sebastian Tabiś, Ewa Wasiak, Emilka Kucab, Jagoda Winnicka, Anna Kulik, Oliwia Chrapkiewicz, Aleksander Piotrowicz, Kacper Kuszniński, Agnieszka Urban, Jan Wrona, Martyna Zięba, Wiktor Florek, Anna Ziembkiewicz, Emilia Kuca, Hubert Konopelski, Mikołaj Fecula i Paweł Smarkuści. Na gitarze dwa bluesy wykonał Maciej Fecula.

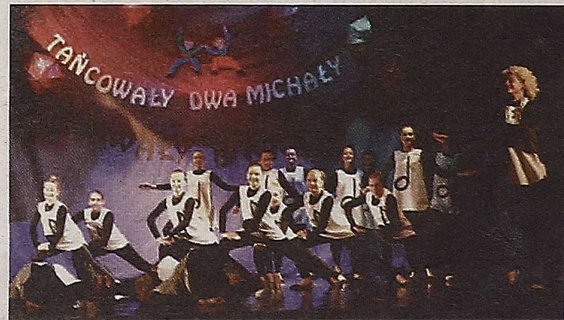
Występy instrumentalistów przeplatane były tańcami zespołów tanecznych „Nemezis”, które szkoła się pod kierunkiem instruktorki Joanny Czekaj-Drozd. Młodsza grupa „Nemezis” (E. Linka, L. Orłowska, A. Chmielowska, B. Przybyła, P. Stockinger, J. Krzeszewska, A. Szydelko, Z. Czuryło, S. Sadowska, M. Karabanowska, M. Dwornicka, M. Fundanicz, A. Granatowska, K. Marusiak, P. Marusiak, E. Gromala, N. Łatka i M. Kowalczyk) pokazała się w „Letniej plaży” i „Szkołnych latach”. Starsza grupa „Nemezis” (M. Bernat, A. Cipora, J. Dworak, R. Dąbrowska, A. Kulik, J. Kulka, A. Kuziora, D. Pitera, O. Chrapkiewicz, O. Dwulit, W. Zubilewicz, K. Śmigieliska, J. Sikora, W. Gondela, K. Iwanik, M. Terpilowska, L. Nowak, A. Urban, U. Juszczyk i Z. Podkówa) zatańczyła układ „Motyl zadowolony, gdy pajak uwięziony”.

W „Prezentacjach...” udział wzięły także wokalistki. Aleksandra Piotrowicz zaśpiewała „Stary bryg”, Magdalena Podolak – „Turning tables”, Magdalena Skiba – „Everytime we touch”, Agnieszka Urban – „Sercem patrz”, a Natalia Winnicka – „Uncover”.

A. Z.

Dwie nagrody i wyróżnienie

Zespoły taneczne z Bieszczadzkiego Domu Kultury w Lesku wystartowały w dwóch konkursach tanecznych. „Mini Żabki” zatańczyły w Kielcach, a „Bieszczadzki Żabki” i „Foks” – w Przemyślu.



„Bieszczadzkie żabki” na scenie Centrum Kulturalnego w Przemyślu

Fot. źródło: www.ck.przemysl.pl

W Wojewódzkim Domu Kultury im. J. Piłsudskiego w Kielcach 31 maja odbył się XIV Ogólnopolski Taneczny Sabat Zespołów Dziecięcych i Młodzieżowych „O Złotą Miotłę Baby-Jagi”. Wzięły w nim udział dziecięce i młodzieżowe zespoły taneczne m.in. z Kielc, Krakowa, Starachowic, Staszowa, Warszawy i Leska. Współzawodniczyły one w trzech kategoriach wiekowych: do 12 lat, od 12 do 15 lat i powyżej 15 lat.

Złożone z trojga choreografów jury przyznało Grand Prix Tanecznego Sabatu „O Złotą Miotłę Baby-Jagi” zespołowi „Kleks II” ze Staszowa. Tańczące w najmłodszej grupie „Mini Żabki” z Bieszczadzkiego Domu Kultury w Lesku za tańce „Krecikowy los” i „Moc w skorupce” otrzymały wyróżnienie.

Tydzień później – 7 czerwca – w Przemyślu zostały zorganizowane 37. Konfrontacje Taneczne „Tańczowały dwa Michały”. W tym konkursie tanecznym biorą udział zespoły tańca estradowego, towarzyskiego, nowoczesnego, piosenki i ruchu oraz grupy rytmiczne z województwa podkarpackiego. Uczestnicy oceniani są w dwóch kategoriach wiekowych: do 12 lat i od 13 lat.

W tegorocznym konkursie wzięło udział 21 grup tanecznych. Pierwsze miejsce w młodszej kategorii wiekowej i nagrodę rzeczową ufundowaną przez Prezidenta Przemyśla przyniosła „Bieszczadzki Żabkom” z Leska, które zaprezentowały się w „Dziele mistrza”. Ich koleżanki z zespołu „Foks” układem „Budowa wieży w Pizie” wytańczyły trzecie miejsce i nagrodę finansową (450 złotych) w starszej kategorii.

h. t.

Uśmiech, przyjazny gest, pogodne słowo

Już po raz trzeci zorganizowano Szkolny Festyn „Dwójki”. Tegoroczny, który odbył się 8 czerwca w ramach obchodów XIV Dni Rodziny, przygotowano w celu pozyskania pieniędzy na przyszłolny plac zabaw „Ogród małego Herkulesa” i na zakup szafek do przechowywania plecaków, książek, pomocy dydaktycznych i sprzętu narciarskiego. Ideę tego festynu oddaje maksyma Phila Bosmansa: „Bogactwem człowieka są: uśmiech, przyjazny gest, pogodne słowo”.



Na początku dyrektor ZSP 2 – NSS Bogdan Zwarycz z wicedyrektorką Barbarą Sałosz powitali przybyłych gości, m.in. wiceburmistrza Jacka Przybyłę, prezeskę Stowarzyszenia Przyjaciół Ustrzyckiej „Dwójki” Annę Buczek, przewodniczącą Rady Rodziców Bogdaną Buziewicz, Bartosza Romowicza

jącego się w ustach domowe ciasta, proziaki, kiełbasa z grilla, wata cukrowa, popcorn i oczywiście lody).

Momentami prawdziwego relaksu były występy wokalo-taneczne, teatralne i kabaretowe. Piosenki „Tato, nadchodzi lato”, „Serce patrz”, „Radioactive”, „Stay”, „Uncover” wykonały dzieci z oddziałów ze-

wykonaniu dzieci z zerówek, „Wesołe klanuny” i „Harce na kwiatowej łące” zatańczono przez „Smyk”. Talenty aktorskie pokazały uczniowie kl. I b i III c w przedstawieniach „Lis Witalis” i „Bajkowy pociąg”. Uczniowie z kółka teatralnego wprowadzili uczestników festynu w wesoły nastrój dzięki kabaretom „Sporty kobiece” i „Atlas uczniów”. Aniela Marosz i Alan Kardasz recytowali wiersze „Idealny dzień” i „Czarny lew”.

W trakcie festynu podsumowano konkurs „Młode Bieszczady”. Lucyna Sobańska z Fundacji „Bieszczadzkiej”, Barbara Sałosz i Grażyna Majer wręczyli nagrody najlepszym uczestnikom.

Na zakończenie festynu przed losowaniem nagród głównych w loterii kilka piosenek wykonały szkolny zespół „Droga 84” i kapela „Regeneracja”, a Marta Germańska zaśpiewała „Od dziś”.

Głównym punktem Szkolnego Festynu „2” było wręczenie przez Barbarę Sałosz, Annę Buczek, Bogdaną Buziewicz i Wojciecha Szotta nagród głównych wylosowanych spośród tych, którzy zakupili losy w loterii fantowej. Wśród nagród były m.in. pluszaki, kupony rabatowe, kupony na darmowe strzyżenie damskie i męskie, sesja na opalanie w tubie fitness, pedikur i manikur hybrydowy, zaproszenia rodzinne do „Delfina”, komplet z porcelany, słuchawki multimedialne, zestaw głośnikowy, śpiwór, kask narciarski i gogle, trzy tabele i rower.

Edyta Kaczmarek



ze Stowarzyszenia „Razem dla Bieszczad”, ks. dziekana Romana Szczupaka oraz rodziców, uczniów i mieszkańców gminy. Podziękowali wszystkim za zaangażowanie w przygotowanie festynu, życząc niezapomnianych wrażeń i miłej spędzonego niedzielnego popołudnia. Festyn prowadził Marta Germańska i Wojciech Szott.

W trakcie festynu cały czas trwała loteria fantowa. Przeprowadzono konkurs przyrodniczy i aukcję obrazów namalowanych przez absolwentów „Dwójki”. Radosława Dubiela, Karolinę Lachowską i Karinę Terefeńko. Odbyły się zawody sportowo-rekreacyjne. Najwięcej emocji wzbudził uczniowski mecz piłki nożnej i mecz siatkówki między nauczycielami a rodzicami. Dużym zainteresowaniem cieszył się pokaz sprzętu straży pożarnej. A że dzień był upalny, dzieci chętnie podchodziły do lejącej się wody, by się ochłodzić.

Niejedną marzę czasem o metamorfozie. W czasie festynu można było to marzenie spełnić, poddając się zabiegom makijażu, kosmicznemu malowaniu twarzy, pielęgnacji warkoczyków czy stylizacji paznokci. Zainteresowani korzystali z porad kosmetyczno-fryzjerskich, a także dotyczących zdrowego stylu życia. Dla rozładowania energii można było skakać na trampolinie i zjeżdżać ze zjeżdżalni. Po wysiłku fizycznym trzeba było dostarczyć organizmowi kalorii, dlatego dużym zainteresowaniem cieszyły się punkty gastronomiczne (kawa, herbata, zimne napoje, rozpyla-

rowych, Agnieszka Urban, Natalia Cioć, Karolina Adamiak, Agnieszka Sykała z Natalią Winnicką. Szkolny chór „Echo” z solistkami Julią Barańską, Martą Jajko i Wiktorią Bilińską, Karoliną Adamiak i Natalią Cioć, Sandrą Toporowską i solistą Markiem Sabarą zaśpiewał „Skrydlate ręce”, „Śpiewam i tańczę” oraz „Bieszczadzkie anioły”. O tym, że dzieci lubią tańczyć, wszyscy mogli się przekonać, oglądając pełne energii pokazy układów tanecznych „Zegarki”, „Żurawie”, „Chiquitita” w

Harcerski rok zakończony

W Berezce 16 czerwca odbyły się uroczystości związane z zakończeniem roku harcerskiego. Uczestniczyli w nich harcerze i zuchy z Myczkowa, Polany, Mchawy, Hoczwi i Berezki, władze Hufca Bieszczadzkiego ZHP oraz zaproszeni goście.

Zakończenie roku harcerskiego zaczęło się od w Mszy świętej w miejscowym kościele parafialnym, którą odprawili ks. phm. Stanisław Gołyński – proboszcz z Polany, ks. hm. Tomasz Łatoszek – kapelan hufca i ks. pwd. Jarosław Wnuk – dyrektor Zespołu Szkół Salezjańskich w Polanie. W kazaniu książd kapelan podkreślił znaczenie przyrzeczenia w życiu każdego harcerza i życzył udanego wypoczynku w czasie wakacji. Po nabożeństwie komendantka hufca wręczyła najaktywniejszym w minionym roku harcerskim zuchom i harcerzom okolicznościowe dyplomy. Otrzymali je

zuch z Myczkowa Jakub Oliwko oraz harcerze: Michał Szumański z Berezki, Aleksandra Wolak z Myczkowa, Marta Stępniewska z Polany, Klaudia Lipa z Mchawy i Filip Gnyp z Hoczwi. Wyróżniono także za udział w imprezach ZHP – W. Pyko z Mchawy i G. Budziak z Myczkowa.

Później wszyscy udali się na boisko koło szkoły, gdzie tradycyjnie od jednej zapalki ognisko rozpalili hm. Tadeusz Domożyk. Gawędę wygłosił ks. hm. Tomasz Łatoszek. Strażnikiem ognia został harcerz z 1 Bieszczadzkiej Drużyny Wędrowniczej w Berezce Krystian Łyda.

Sponsorzy Szkolnego Festynu „Dwójki”: burmistrz ustrzycki Henryk Sutuja, poseł na Sejm RP Marek Rząsa, wiceburmistrz ustrzycki Jacek Przybyła, Bartosz Romowicz ze Stowarzyszenia „Razem dla Bieszczad”, przewodniczący Komisji ds. Rodziny Zdzisław Rudziński, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Leokadia Bis, kawiarni i pizzerii „Orlik” (Barbara Płes), prezeska Stowarzyszenia Przyjaciół Ustrzyckiej „Dwójki” Anna Buczek, przewodniczący Rady Rodziców Bogdan Buziewicz, dyrektorka Transmitem Sp. z o.o. Dorota Łukaszyk, wiceprezeska Fundacji Bieszczadzkiej Lucyna Sobańska, prezesi MEPO S. c. Firma Handlowa Lesko Waldemar Melech i Janusz Pojnar, Małgorzata i Dawid Daroszwie, nadleśniczy Nadleśnictwa Bircza Zbigniew Kopcak, nadleśniczy Nadleśnictwa Ustrzyki Dolne Roman Dudek, prezes Firmy „Pex-Jan” Jan Szczepan, ks. dziekan Roman Szczupak, prezes Zarządu Bieszczadzkiego Banku Spółdzielczego w Ustrzykach Dolnych Mariusz Niżnik, Kolo Łowieckie „Rys” w Ustrzykach Dolnych, Firma „Auto Serwis” (Adam Szałański), Zakład Fryzjerski „Ela” (Elżbieta Orłowska), Firma Produkcyjno-Handlowo-Usługowa „Gerlach” (Wincenty Gerlach), Firma Transportowa „Jarzabek” (Marcin Jarzabek), Firma „Okna i Drzwi” (Stanisław Morawski), Andrzej Buczek, hotelik „Strwiąż” (Dariusz Grządziel), sklep „Kangur” (Edyta Król), Studio Urody Ustjanowa (Karolina Korab), apteka „Eskulap” (Teresa Jagielczuk), sklepy „Enter” (Jarosław Horodeczuk i Tomasz Sowiński), sklep „InfoTech” (Ireneusz Gawlik), sklep „Trójka” (Marzena Motyka), Firma „Gracja” (Jolanta Markowicz), Firma „Ol-Bud” (Mirosław Krupa), Delikatesy „Centrum”, Zespół Basenów „Delfin” (Kazimierz Matwiej), prezes PZU S.A. Andrzej Klesyk, FHU „Wiktor” (Hubert Wiktor), dyrektor Ustrzyckiego Domu Kultury i Bieszczadzkiego Centrum Informacji i Promocji Michał Regiel, Salony Fryzjerskie Damsko-Męskie (Józef Smuk), sklepy „Kolorowy Świat Dziecka” (Andrzej Bilik), Gabinet Usług i Konsultacji Dietetycznych (Renata Kaszycka), opiekunka Samorządu Uczniowskiego BZSZ Edyta Kmiecik, Firma „Wajkom” (Maria Wajda), Podkarpacki Bank Spółdzielczy Oddział w Lesku (Marek Hędrzak), Firmy Handlowo-Usługowe (Anna Miszczyk), „Produkcja i Sprzedaż Lodów” (Barbara Królowska), prezes BARR Sp. z o.o. Ustrzyki Dolne Marek Sabara, Firma Handlowo-Usługowa „Inez” (Arieta Conio), Zakład Fryzjerski Męski (Barbomiej Dul), FHU „Emu”, Marta Mermer, Bogusława Harsche, sklep „Retro” (Sylvia Wojtowicz), FHU „Vital” (Piotr Piliński), Joanna Alabasz, FHU „Berni” (Bernard Podkówna), FHU „Emu” (Jacek Struś), Firma „Kas-Tech”, Firma „Eden” - Punkt Sprzedaży „Plus”, Firma „Bosz”, Spółdzielnia Socjalna „Karuzela”, Lilla Pańczyzyn, Antonina Michor, Dawid Fleecer, Barbara Jantosz, Katarzyna Sroka, Michał Wnuk oraz nauczyciele, uczniowie i rodzice ZSP nr 2 w Ustrzykach Dolnych.

Rodzice i przyjaciele szkoły zaangażowani w organizację Szkolnego Festynu „Dwójki”: prezeska Stowarzyszenia Przyjaciół Ustrzyckiej „Dwójki” Anna Buczek, przewodniczący Rady Rodziców Bogdan Buziewicz, Barbara Bilińska, Dawid Darosz, Ewelina Dudka, Agnieszka Dyjak, Lidia Fundanicz, Monika Fundanicz, Danuta Giefert, Renata Grzegorzak, Żaneta Grzelarczyk, Agnieszka Kapuścińska-Festoso, Renata Kaszycka, Edyta Kmiecik, Zofia Kowalczyk, Marzena Motyka, Mikołaj Miśliwy, Dorota Łukaszyk, Elżbieta Orłowska, Renata Pasławska, Celina Piorunik, Barbara Płes, Tomasz Sałosz, Monika Sędzimir, Mirosław Smarkucki, Aleksandra Strzepka, Krystyna Symula, Barbara Tomkiewicz, Magdalena Toporowska, Dariusz Tulejbiż, Aleksandra Wojtowicz, Marzena Bartuzi, Maria Bemat, Maria Bemat, Barbara Bilińska, Katarzyna Bulwan, Pamela Bulwan, Ewa Buśko, Agata Chmiel, Nina Chmielowska, Joanna Czaja, Elżbieta Dadej, Ewelina Daszkiewicz, Marzena Dąbrowska, Katarzyna Demkowska-Ozóg, Jolanta Duma, Agnieszka Dyjak, Ewa Dziedzicka, Barbara Fal, Anna Flis, Beata Giefert, Barbara Gnot, Małgorzata Grabas, Żaneta Grzelarczyk, Agnieszka Iwanicka, Monika Janczyk, Małgorzata Jurcaba, Sandra Jurcaba, Michał Karabanowski, Katarzyna Kłębek, Marta Kądziołka, Diana Konieczna, Zofia Kowalczyk, Maria Kozdrowska, Barbara Królowska, Alina Kulka, Agnieszka Kurcaba, Dominika Krupa, Anna Kucharczyk, Bożena Łeszega, Karolina Marcinuk, Małgorzata Miszczyk, Dorota Mołodyńska, Magdalena Motowidło, Wioletta Olech, Jolanta Orłowska, Żaneta Osiać, Stanisława Paczeński, Renata Pasławska, Edyta Pereśluha, Cecylia Perkowska, Iwona Pilarska, Beata Piskorek, Edyta Podkalka, Ewa Potaczała, Małgorzata Pudełko, Emilia Radacz, Paweł Smarkucki, Lidia Smyczyńska, Agata Sobota, Joanna Sowa, Katarzyna Stądnik, Magdalena Stelmach, Anna Sydoryk, Katarzyna Szczepny, Agnieszka Szczudlik, Katarzyna Szpak, Katarzyna Szpilka, Bernadetta Wilczkiewicz, Beata Wodarczyk i Dominika Żyhajko.

Dyrekcja ZSP nr 2 w Ustrzykach Dolnych składa serdeczne podziękowania wszystkim sponsorom festynu oraz loterii, rodzicom, uczniom, nauczycielom i pracownikom szkoły za przybycie, życzliwość oraz wsparcie w przygotowaniu i przeprowadzeniu Szkolnego Festynu „Dwójki”, wyrażając przekonanie, że okazana pomoc umożliwi zrealizowanie zamierzonych celów i będzie wkładem w rozwój duchowy i fizyczny oraz edukację następnych pokoleń.



Przy ognisku zuch z Myczkowa złożył obietnicę zuchową, a harcerki z Mchawy przyrzeczenie harcerskie. Uczestnicy ogniska śpiewali pieśni harcerskie, drużyny i gromady pre-

zentowały także utwory przygotowane specjalnie na tę uroczystość. Ognisko zakończyło się kręgiem i piosenką „Bratnie słowo sobie dają”. hm. Anna Domożyk

WARTO BYŁO PRZYJŚĆ

Od sobotniego popołudnia do niedzieli wieczór - 14-15 czerwca - trwały Dni Ustrzyk Dolnych. Nie w parku „Pod Dębami”, jak bywało najczęściej, lecz na ustrzyckim rynku odbywały się konkursy wiedzy, sportowo-rekreacyjne i plastyczne oraz występy solistów i grup muzycznych oraz zespołów tanecznych.



Występom towarzyszył happening Teatru Formy „Parra”, działającego przy Ustrzyckim Domu Kultury
Fot. A. Górski

Rozpoczęło się od „Zryw wolnych serc”. Ustrzycki happening pod tą nazwą był częścią, zorganizowaną z inicjatywy policji i przy współudziale wielu instytucji, Ogólnopolskiego Głosu Profilaktyki. Wzięli w nim

udział mieszkańcy Ustrzyk Dolnych, popierając zdrowy styl życia bez uzależnień i bez zjawisk patologicznych. O godz. 16.00. wszyscy wybili rytm serca, łącząc się w tym geście z uczestnikami akcji w całym kraju.

Zaliczyli trzy parki narodowe, spali w jurcie, kąpali się w bani i stali w geometrycznym środku Europy, zatem...

Wrażen było niemało

Aż trzy parki narodowe znalazły się na trasie wycieczki gimnazjalistów z Zespołu Szkół Salezjańskich w Polanie. Na dodatek nie były to te najbliższe, lecz położone z dala od Bieszczadów.



Fot. K. Smoleńska

Uczestnicy wycieczki to pięcioro trzecioklasistów (Wojtek Borzęcki, Agnieszka Myślińska, Kamil Oliwko, Ala Podraza i Miłosz Smoleński Karolina Smoleńska) wraz z pilotką i przewodniczką Karoliną Smoleńską, opiekunem Radosławem Pasławskim i ks. proboszczem Stanisławem Gołyźniakiem w roli kierowcy. Ich celem głównym była Suwalszczyzna.

Przeprawa na północno-wschodni kraniec Polski zabiera ponad 10 godzin. Dlatego na pierwszy odpoczynek zakotwiczyli w Lublinie. Tu zostali serdecznie przyjęci przez b. proboszcza Polany ks. Stanisława Lasaka. Do swojej pierwszej bazy - gospodarstwa agroturystycznego „Orlanka” - dotarli późnym wieczorem. Tu spotkali się z przewodniczką Alicją Karczewską, która następnego dnia oprowadzała ich po Białowieżskim Parku Narodowym. Tego dnia odwiedzili także kościół pw. św. Teresy w Białowieży, w którym znajdują się relikwie rodziców świętej i zabytkowe konfesjonały wydrążone z drzewa. Obejrzel też cerkiew św. Mikołaja, w której jest jedyny w Polsce ikonostas z porcelany.

Chwilę później ruszyli do Budy Ruskiej. Tu dużą atrakcją stanowił nocleg w jurtie mongolskiej. Nazajutrz byli w Biebrzańskim Parku Narodowym, gdzie po przywitaniu przez wicedyrektora Andrzeja Grygoruka brali udział w zajęciach edukacyjnych z przewodniczką Katarzyną Nowicką. Wyposa-

zeni w lornetki i sprzęt fotograficzny przemierzali szlaki i wspinali się na punkty widokowe, aby podziwiać krajobrazy, faunę i florę. Widzieli m.in. dziwonie, gegawę, rybitwę białoskrzydłą, potrzosa i gniazdo remiza.

Miłośnik historii czekała nie lada gratka w Osowcu. Zwiedzając muzeum, znajdujące się w tamtejszej twierdzy, cofnęli się w czasie do XIX i początku XX w. Przewodniczka Anna Kaniej podkreśliła, że osowiecka

twierdza stanowiła ważny element umocnień broniących zachodnich granic imperium rosyjskiego i nigdy nie została zdobyta, a w jej podziemiach znajduje się jedno z największych w Polsce zimowisk nietoperzy w Polsce. Tego samego dnia polscy gimnazjaliści odwiedzili jeszcze Augustów.

Kolejnego dnia zawitali do Wigierskiego Parku Narodowego, gdzie zwiedzili Muzeum Wigier w Starym Folwarku. W parku tym warte obejrzenia są suchary - niewielkie źródła zbiorniki wodne, których w okolicy Wigier jest ok. 20. Kolejnym punktem było zwiedzanie pokamedulskiego klasztoru na Wigrach, gdzie można było przyjrzeć się apartamentom papieskim i podziwiać panoramę z wieży zegarowej. Potem przyszedł czas na oczekiwany z niecierpliwością spływ kajakowy szlakiem papieskim przez Czarną Hańczę. Swoimi wrażeniami mogli podzielić się przy ognisku i relaksując się w czarnej bani - tradycyjnej łaźni w zamieszkiwanej przez staroobrzędowców Budzie Ruskiej. Po bani zimna woda w Czarnej Hańczy późnym wieczorem nikomu nie była straszna.

Wszystko, co dobre, szybko się kończy. Następnego dnia nadszedł czas powrotu. Przed wyjazdem wzięli udział we Mszy świętej w Sanktuarium Matki Bożej w Studziennicznej, które 15 lat temu odwiedził Jan Paweł II. Nieopodal w Suchowoli stanęli jeszcze w geometrycznym środku Europy, by potem wziąć kurs na Polanę.

R. Pasławski

Mnóstwo podziękowań

Szczególne podziękowania należą za Karolinie Smoleńskiej za organizację wycieczki, bezpłatną obsługę przewodniczką i pilotką, ks. proboszczowi Stanisławowi Gołyźniakowi za zorganizowanie transportu i wspianą humor oraz wszystkim osobom na trasie wycieczki za darmowe bądź ulgowe bilety wstępu, noclegi, wyżywienie: Ani Grebieniów za bezpłatne noclegi w jurtie, Piotrowi i Agnieszce Malczewskim za bezpłatne noclegi dla księdza proboszcza w ich agroturystyce oraz tańsze udostępnienie bani i tańszy posiłek, Alicji Karczewskiej za tańsze noclegi oraz dużo tańsze i niezwykle smaczne wyżywienie (zwłaszcza za chleb własnego wypieku i owsiankę). Halinie Bereźniak za tańsze noclegi, księdzu Lasakowi za poczęstunek i słodycze na drogę, dyrekcji klasztoru Kamedułów za darmowy wstęp, dyrekcji Biebrzańskiego Parku Narodowego za darmowe foldery, książki, bilety wstępu i zajęcia edukacyjne, firmie „Sóweczka” za przewodnictwo bez marży w Białowieżskim Parku Narodowym, agroturystyce „U Haliny” w Wigrach za tańszy i przepyszny posiłek regionalny, karczmie „Kaktusik” w Augustowie za darmową kawę, Marii Zygmunt z ustrzyckiej masarni za darmową kiełbasę oraz wędliny, Arkadiuszowi Szymurze za oprowadzenie po kościele w Białowieży i minikoncert organowy, Zbyszowski Terleckiemu z Budy Ruskiej za dużo tańszy spływ kajakowy i wreszcie Andrzejowi Matkowskiemu ze Świerzcza za darmowy obiad w restauracji, napoje i truskawki.

Uczestnicy wycieczki na Suwalszczyznę



Pięć rodzin rywalizowało w konkursie wiedzy o Ustrzykach Dolnych

Fot. A. Górski

Józefek. Dziewczęta z „Nemezis”, kierowanego przez instruktorkę tańca UDK Joannę Czekaj-Drozd, zaprezentowały układ „Motyl zadowolony, gdy pajak uwieszony”. „Smyki” z ustrzyckiej „Dwójki”, które przygotowała Alicja Niedospiął, udowodniły, że umieją tańczyć „Wesołymi klaunami” i „Harcami na kwiatowej łące”. Tę sekwencję występów zamknął, prowadzony przez Kingę Szewczyk, zespół folklorystyczny „Werchowiny”, który tworzą ustrzyccy licealiści i licealistki.

W przygotowanym przez Powiatową i Miejską Bibliotekę Publiczną im. prof. E. Wanieka konkursie „Znaszli ten kraj” współzawodniczyły drużyny rodzinne. O zwycięstwo nie było łatwo, bo należało m.in. przyporządkować stroje ludowe do regionów Polski, powiązać rzeźby z miastami, wskazać motywy typowe dla wybranych legend, znaleźć na ilustracjach skrzypce diabelskie, burczybasy, sukę bilgorajską, dudy i ligawę. Na koniec trzeba się było jeszcze poddać sprawdzianowi wiedzy o zwyczajach ludowych, daniach regionalnych i Oskarze Kolbergu. Z kolei dwanaście rodzin, uczestniczących w konkursie sprawnościowo-rekreacyjnym, biegło w workach, skakało na skakance, rzucało do celu i żonglowało piłką.

Pięć rodzin, które zdobyły największą liczbę punktów w obu konkursach, zakwalifikowało się do konkursu wiedzy o Ustrzykach Dolnych, przygotowanego przez „Gazetę

Bieszczadzką”. Drużyny rodzinne odpowiadały na 10 pytań, dotyczących przeszłości i teraźniejszości miasta nad Strwiążem i ustrzyckiej gminy. Najwięcej poprawnych odpowiedzi udzielił Magdalena, Robert i Nikodem Słyszowie i w nagrodę odebrali frytkownicę. Czajnik elektryczny za drugie miejsce przypadł Małgorzacie, Oli, Kindzie i Hani Mischczak. Gofrownica, która była trzecią nagrodą, stała się własnością Pawła i Kingi Latochów. Zdobyczynnie czwartego miejsca Monika i Julia Jasiewicz otrzymały opiekacz. Paweł i Marek Piterowie za piątą lokatę dostali termowentylator. Nagrody w konkursie ufundowała „Gazeta Bieszczadzka”.

Kiedy jeszcze trwało ogłaszanie wyników i rozdawanie nagród, na scenie zainstalował się „Bethel” z Wrocławia, który uprawia przede wszystkim reggae, ale na jego koncertach - jak napisano w wizytówce zespołu - „można zarówno poskakać przy rytmach szybkiego ska, jak i kołysać się przy łagodnym roots reggae i dubie”. Również w klimatach reggae z dodatkami bluesa i rocka zaprezentowała się grupa „Indios Bravos”, zamykająca wieczorny koncert i tegoroczne Dni Ustrzyk Dolnych. Na występ tych muzyków, mimo dość późnej pory, chłodu i zagrożenia deszczem, przybyła dodatkowa spora grupa odbiorców, którzy dobrze wiedzieli, że warto się pofatygować, by ich posłuchać. I chyba nie żalowali.

T. S.

Wrócili z bagażem wspomnień

Uczniowie Gimnazjum nr 1 w Ustrzykach Dolnych z nauczycielkami Anną Głazowską i Dorotą Kmiecik byli na trzydniowej wycieczce do Przemyśla i Rzeszowa. Celem wycieczki było propagowanie zdrowego stylu życia poprzez wskazywanie ciekawych form spędzania wolnego czasu.



Fot. ZSP 1 U.D.

Pierwszym punktem programu było odwiedzenie Arboretum i Zakładu Fizjografii w Bolestraszcach. Później wycieczkowicze przejechali do Przemyśla, gdzie w Klubie JAPA grali w bowling. Następnego dnia po zwiedzeniu zabytkowego dworca w Przemyślu pojechali pociągiem do Rzeszowa. Tam w kinie „Helios” obejrzel „Powstanie warszawskie” - pierwszy na świecie dramat wojenny non-fiction w całości wykonany z autentycznych kronik filmowych nakręconych w sierpniu 1944 r. w Warszawie. Po niezapomnianej lekcji historii pełni wrażeń powrócili

pociągiem do Przemyśla. Nazajutrz wyruszyli zwiedzać Przemyśl. Ostatnim punktem trasy było Muzeum Fort XII „Werner” w Żurawicy, który jest jednym z najciekawszych, najstarszych i najlepiej zachowanych dzieł obronnych twierdzy Przemyśl.

Zmęczeni, ale w dobrym humorze i z bagażem wspaniałych wspomnień wrócili do Ustrzyk Dolnych. To była naprawdę udana wycieczka!

Wyjazd został dofinansowany ze środków Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Ustrzykach Dolnych.

D. Kmiecik, A. Głazowska

Jan Paweł II w Bieszczadach (VIII)

„Chciałbym odwiedzić jeszcze dwa miejsca...”

W Niedzielę Miłosierdzia Bożego – 27 kwietnia 2014 r. – byliśmy świadkami kanonizacji dwóch papieży – Jana XXIII i Jana Pawła II. Jan Paweł II został świętym dziewięć lat po śmierci i trzy lata po beatyfikacji.



Uczestnicy archidiecezjalnej pielgrzymki dziękczynnej do Watykanu z Leska, Ustrzyk Dolnych i okolic (1998 r.)

Fot. źródło: ks. K. Kaczor, Pielgrzymka dziękczynna archidiecezji przemyskiej do Rzymu

Podczas swojej pielgrzymki do ojczyzny w 1997 r. Jan Paweł II miał odwiedzić Bieszczady. Jednak przedłużenie się pobytu Ojca Świętego w Krakowie stało się przyczyną dwupółgodzinnego opóźnienia. Ojciec Święty tylko przeleciał paskiem smigłowcem nad naszym regionem, lecz nie mógł stanąć na

bieszczadzkiej ziemi. Jan Paweł II nie uważał tego przelotu za odwiedzenie naszego regionu. Pragnienie odwiedzenia Bieszczadów i ich mieszkańców towarzyszyło potem Ojcu Świętemu niemal przez cały czas. W liście, który został po tamtej pielgrzymce 25 czerwca wysłany z Watykanu do ks. abpa Józefa Mi-

myskiej pojechali do Watykanu. Dziękczynna pielgrzymka archidiecezjalna została zorganizowana 13-21 czerwca 1998 r. Do Watykanu pojechali wówczas 52 autokary, wioząc ok. 2,5 tysiąca pielgrzymów. Sporą grupę wśród nich stanowili mieszkańcy Bieszczadów i Przedgórza Bieszczadzkiego.

chalika, znalazły się podziękowania za gościnę i życzliwość w Dukli i Krośnie oraz pozdrowienia i błogosławieństwo. Pod spodem Ojciec Święty odręcznie dopisał dwa krótkie zdania: „Pięknie było. Bieszczady czekają!”

W rok po pamiętnym spotkaniu z Ojcem Świętym na Podkarpaciu wierni z archidiecezji prze-

Później Jan Paweł II jeszcze dwukrotnie (1999 r., 2002 r.) pielgrzymował do Polski. Na szlaku tych pielgrzymek nie uwzględniono jednak Bieszczadów. Nie oznacza to jednak, że Ojciec Święty zapomniał...

„Delegacja Episkopatu, w której brałem udział, udała się z krótką wizytą do Rzymu, aby podziękować Ojcu Świętemu za jego podróżę apostolską do Krakowa i za ogłoszenie tam nowych błogosławionych – pisał w swoim liście pasterskim z 29 września 2002 r. metropolita przemyski abp Józef Michalik. – Ojciec Święty nie ukrywał wzruszenia, a na zaproszenie Księdza Prymasa na kolejną pielgrzymkę ujmująco odpowiedział nam, iż to już była ostatnia jego podróż do Polski, ale pozostawia to Panu Bogu, i dodał, że chciałby jeszcze kiedyś zobaczyć Bieszczady”.

Góry swojej młodości i ich mieszkańcy Jan Paweł II pozdrowił 11 lipca 2004 r. po modlitwie Anioła Pańskiego w Les Colombes, gdzie przebywał wówczas na letnim wypoczynku. Nawiązując do miejsca, Ojciec Święty powiedział, że „w tej oazie spokoju, w obliczu cudownego widoku przyrody, doświadczam się łatwo, jak bardzo pożyteczna jest cisza, dobro dzisiaj

coraz radsze”. Zwrócił uwagę na to, że różnorodne możliwości kontaktów i wymiany informacji, jakimi dysponuje współczesny człowiek, niosą też zagrożenie brakiem czasu na skupienie, na wyciszenie się, co może czynić ludzi niezdolnymi do głębszej refleksji i modlitwy.

Wtedy też Ojciec Święty prosił Matkę Bożą, by pomagała dostrzegać w pięknie stworzenia odbicie chwały Bożej i aby zachęcała ludzi do zdążania ku „duchowemu szczytowi”. Po udzieleniu zgromadzonym błogosławieństwa Ojciec Święty pozdrowił salezjanów, do których należy ośrodek w Les Colombes, a także pielgrzymów języka francuskiego. Na koniec, zwracając się po polsku do rodaków, powiedział: „Pozdrawiam wszystkich obecnych tu Polaków. Ale moje szczególne pozdrowienie kieruję dzisiaj z tego miejsca szczególnej piękności spod Monte Bianco (Mont Blanc – przyp. T. S.) do gór mojej młodości – do Tatr, Beskidów, Bieszczadów – i wszystkim, którzy tam zamieszkują.”

We wtorek 5 kwietnia 2005 r. podczas narodowej Mszy żałobnej, odprawionej na pl. Józefa Piłsudskiego w Warszawie, abp Józef Michalik przypomniał, że kiedy biskupi polscy w Watykanie dziękowali Ojcu Świętemu za jego pielgrzymkę do ojczyzny w 2002 r., w odpowiedzi usłyszeli: „Tak, to wszystko jest piękne, ale chciałbym odwiedzić jeszcze dwa miejsca. Obydwa są w Bieszczadach”.

T. Szewczyk

Leśnik, zesłaniec i andersowiec (II)

„Tam, gdzie nie ma ludzi”

W tym roku 18 maja przypadła 70. rocznica bitwy pod Monte Cassino. Jednym z jej uczestników był inż. leśnik Wacław Reszkowski, którego los związany jest z Bieszczadami.

Po wybuchu wojny 1939 r., kiedy od wschodu wkroczyła Armia Czerwona, Wacław Reszkowski znalazł się w tej części Polski, która po podziale kraju przez okupantów została sowiecką strefą okupacyjną. Po aresztowaniu przez NKWD został deportowany na Syberię do archangielskiej „oblasti”. Po układzie Majski-Sikorski zaciągnął się do Armii gen. Władysława Andersa. Walczył pod Monte Cassino, gdzie został ranny. Po wyjściu ze szpitala studiował język angielski i ekonomię na Scottish Universities Entrance Bard w Szkocji. Potem pracował w województwie. Na własną prośbę w 1947 r. został zdemobilizowany i podjął pracę w gospodarstwie rolnym w Szkocji.

Po jakimś czasie postanowił wrócić do kraju. Wielką Brytanię opuścił 25 lutego 1949 r. W Państwowym Urzędzie Repatriacyjnym Punkt Przyjęcia Gdynia-Port otrzymał zaświadczenie nr 129534, że 29 lutego 1949 r. przybył do Polski z terytorium Wielkiej Brytanii, został zarejestrowany i zamierza udać się do Lublina.

Tak skończył się w jego życiu etap żołnierskiej tułaczki, a rozpoczął pobyt cywila w powojennej ojczyźnie. Po przyjeździe do Lublina zatrzymał się u swego brata Ludwika. W Lublinie pierwsze kroki skierował do Urzędu Zatrudnienia, gdzie otrzymał „Dowód zarejestrowania poszukującego pracy” nr 1835/49. Najpierw został zatrudniony na stanowisku leśniczego w Krzczonowie k. Lublina. Wtedy poznał młodą i piękną studentkę KUL-u, w której zakochał się z wzajemnością. Wkrótce wzięli ślub. Żona musiała przerwać studia, ponieważ Reszkowski objął stanowisko nadleśniczego w Nadleśnictwie Kijowiec (pow. Biała Podlaska). Zamieszkali w małym dworku położonym w malowniczym miejscu wśród lasów.

Kiedy urodził im się syn, myśleli, że osiągnęli pełnię szczęścia. Tymczasem władza przypominała sobie o zaszytym w leśnej głuszy „andersowcu”. W wyniku wymaganych popełnienia przestępstw został od sierpnia 1955 r. zdjęty ze stanowiska nadleśniczego i pod zarzutem usiłowania samowolnego sprzedania powierzonej mu gajówki trafił w listopadzie 1955 r. do aresztu śledczego. Ponieważ zarzuty się nie potwierdziły, 31 grudnia 1955 r. otrzymał kartę zwolnienia z aresztu. Mimo takiego finału, Okręg Lasów Państwowych w Lublinie 27 stycznia 1956 r. wdrożył postępowanie dyscyplinarne w sprawie ewentualnego popełnienia nadużyć, które umorzono 2 sierpnia 1956 r.

Kiedy 31 grudnia 1955 r. zwolniono go z więzienia, nadal nie należał do pupilków władzy ludowej i był inwigilowany przez jej służby. Nie pogodzono się z tym, że wrócił z zaskakującą, a postawione mu zarzuty okazały się „lipą”. Umorzenie postępowań nie oznaczało jednak, że może wrócić do pracy. Żeby mógł zarobić na kawałek chleba, żona wystarała mu się po znajomości o pracę „u prywatniarza”, polegającą na namawianiu ludzi do składania zamówień na portrety ślubne, tzw. monidła. Był to jednak rok 1956, przełomowy w dziejach PRL-u, w którym do władzy dochodził tow. „Wiesław”, czyli Władysław Gomułka. Obudziły się nadzieje na demokratyzację państwa, na socjalizm z ludzką twarzą, na lepsze życie społeczeństwa.

Wacław Reszkowski wraz z żoną dostaje wezwanie do ministerstwa w Warszawie. Tam przez kierownika działu kadr zostaje powiadomiony o rehabilitacji i otrzymuje propozycję pracy na stanowisku dyrektora Okręgowego Zarządu Lasów Pa-



Wętlina 1958 r. - nadleśniczy W. Reszkowski przyjmuje delegację Dyrekcji Okręgu Lasów z Rzeszowa

Fot. archiwum RDLP w Krośnie

stwowych w Lublinie. Zdziwiony tym, spytał, jak to możliwe, ponieważ tam już jest zatrudniony znany mu dyrektor. Wobec odpowiedzi, że nie ma przeszkód, aby go stamtąd usunąć, odmówił przyjęcia awansu kosztem degradacji innego człowieka. Wtedy urzędnik zapytał o propozycję pracy z jego strony. Kiedy padła odpowiedź, że chciałby być „tam, gdzie nie ma ludzi”, pada oferta pracy w wyludnionych Bieszczadach. Tak pomógł władzy ludowej znaleźć „frajera”, chętnego do pracy w głuchej dzicy, jaką były Bieszczady po akcji „Wisła”, i jednocześnie odizolować bądź co bądź niepewnego „andersowca”.

W 1956 r. Wacław Reszkowski został nadleśniczym Nadleśnictwa Wętlina, które do tej pory z braku personelu terenowego i nadleśniczego podlegało Nadleśnictwu Komańcza i nie prowadziło działalności gospodarczej. Krótko był „pieszczochem” władzy, która uznała jego szkockie studia, wiedzę i praktykę i nadała mu tytuł inżyniera leśnika, co potwierdzone zostało dyplomem Państwowej Komisji Weryfikacyjno-Egzaminacyjnej przy SGGW w Warszawie z 16 grudnia 1957 r.

Pisząc o tym, co działo się dalej, najlepiej posłużyć się przytoczeniem artykułu z czasopisma z tamtych czasów: „Wacław Reszkowski po

latach tułaczki miał okazję zostać dyrektorem Okręgowych Lasów w Lublinie. Wybrał jednak bezludne, dzikie wówczas Bieszczady. Wiosną sam jeden został gospodarzem na 13000 hektarach nadgranicznej puszczy. W Wętlinie stały wtedy tylko dwa domy - nadleśnictwa i placówki WOP. Niebawem do pustelnika dołączyli żona i syn. W czerwcu zasadzili na „nowinie” trochę ziemniaków. Z pomocy państwowej kupili krowę i świniaka u bacy tatrzyskiego, który tu wypasał owce. 10 kur z kogutem, trochę najniezbędniejszych mebli i sprzętu kuchennego – ot i całe gospodarstwo. Mimo wszystko czuli się szczęśliwi.

Najgorsze jednak, co się mogło wówczas przydarzyć człowiekowi w Bieszczadach, to choroba lub wypadek. I tak cios uderzył w Reszkowskiego w lipcu 1958 r. Serce nadwątłe tułaczką żołnierską (bił się między innymi pod Monte Cassino) odmówiło pracy. Ratunek zdawał się możliwy. Oto w Cisnej (około 20 km) był w owym czasie doskonale urządzone szpital polowy, który sprawował opiekę nad kilkunastoosobową grupą młodzieży. Ci młodzi ludzie zjechali na lato w Bieszczady, aby je pomóc zagospodarować. Było więc na miejscu paru lekarzy i w pogotowiu... helikopter. Telefon z Wętliny wzywał ratunku. Śmigłowiec podniósł się do lotu. Dla maszyny fraszka – do celu najdalej

15 km w prostej linii. Jednakże w Wętlinie zerwał się nagle wichur. Nic to wprawdzie dla samego lotu, ale trudność zaczęła się przy próbie lądowania. Wichur przeobraził się nieomal w huragan.

Pilot wdział ludzi przed leśniczką, gdy wybiegali z pokoju, gdzie leżał powalony niemocą człowiek. Wichura gwałtownie rzuciła maszynę. Lotnik miał świadomość, że zbliżenie do ziemi to niechybna katastrofa. Czas jakiś utrzymywała go w powietrzu ambicja zawodowa, jednakże bezzadny był wobec żywiołu. Odleciał.

W kotlinie Cisnej panował całkowity spokój, śmigłowiec usiadł więc bez ryzyka. Telefon z Wętliny wciąż jednak zakładał na wszystkie świętości, by lot powtórzył. Wroplę znowu poderały maszynę ku górze. Za kilkanaście minut była nad miejscem tragedii. Niestety. Lądowanie w takich warunkach mogło oznaczać tylko samobójstwo załogi i śmigłowca. Znowu odleciał.

Na długo przedtem wezwano telefonicznie również karetę pogotowia ratunkowego z miasta powiatowego. Kilka godzin trwała jej niesamowita jazda po bezzdrożach. Nadleśniczy Wacław Reszkowski nie doczekał ratunku...

Był człowiekiem po ciężkich przeżyciach wojennych i okresu stalynowskiego, któremu ludzie wyrządzili wiele złego i można zrozumieć, że chciał się zaszyć w głuszy z dala od nich. Wszędzie za nim podążała żona, sporo od niego młodsza, wspaniała i utalentowana kobieta. Wtedy malowała Bieszczady, w późniejszych latach martwą naturę, pejzaże, przede wszystkim kwiaty. Zmarła 14 lipca 2006 r. Dłaczego godziła się na pobyt na odludziu, nie dążyła wszelkimi sposobami do życia w mieście, wśród ludzi. Po latach wyznała, że mąż był wspaniałym i bardzo ciekawym człowiekiem, przy którym nie można było się nudzić nawet przez chwilę.

Edward Orłowski

Składam serdeczne podziękowania Ryszardowi Reszkowskiemu za pomoc w przygotowaniu materiału.

HOROSKOP

BARAN (21.03. – 20.04.) Pamiętaj, że marzenia nie realizują się same, a droga do ich spełnienia nie jest usłana różami. Teraz możesz wcielić w czyn swoje zamierzenia, nawet te, które nie do końca wydawały Ci się realne. Nie odżegnuy się od nauki, bo to może się przydać. Co prawda grafik masz już bardzo napięty, ale będzie to dla Ciebie bardzo korzystne. Podnieś skuteczność w pracy i da możliwości rozwinięcia skrzydeł. Sama praca będzie układała się pozytywnie. Jeżeli szukasz roboty, znajdziesz dobre miejsce i podpiszesz umowę. W miłości poczujesz nadejście lata.

BYK (21.04. – 20.05.) Musisz uważać na swoje plany! Większość rzeczy będzie toczyła się po Twojej myśli, ale przed metą mogą pojawić się nieprzewidziane komplikacje. Szczególnie unikaj nowych przedsięwzięć związanych z osobami, którym nie do końca ufasz. Nikt od razu się nie zmienia, a prawie każdy chce ugrać swoje sprawy, nie zważając na to, czy Ty stracisz, czy nie. Szukających pracy znów może spotkać zawód. Co prawda zaczniesz coś, co może wydawać się z początku dobre i korzystne, ale potem warunki w zakładzie zupełnie Ci się nie spodobają. Uważaj na kregosłup!

BLIŹNIĘTA (21.05. – 21.06.) Koniec czerwca może być dla Ciebie dość ważny i przełomowy ze względu na pewne wydarzenia, szczególnie te dotyczące życia emocjonalnego. Osoby samotne mogą zacząć mocno przyciągać pięć przeciwną. Jeśli idziesz teraz na urlop, to nadarza się wyjścia i wyjazdy, toteż okazji do zerwania z samotnością będzie sporo. Może się to zakończyć wakacyjnym romansem, ale może i czymś ważnym i długotrwałym. W zdrowiu zwróć szczególną uwagę na nogi i stopy, bo mogą pojawić się jakieś drobne dolegliwości.

RAK (22.06. – 22.07.) Postaraj się zachować ostrożność w stosunku do ludzi. To, że ktoś przychodzi do Ciebie z rewelacyjną propozycją, nie oznacza, że faktycznie warto w to wchodzić. Lepiej kieruj się własnym rozsądkiem, a nie tylko tym, co Ci usiłują wmówić. W pracy w zasadzie wszystko będzie Ci się udawało, bo jesteś na dogodnej pozycji do tego, żeby móc swoje pomysły wcielić w życie. Koniec czerwca nie będzie korzystny dla dokonywania ważnych wyborów życiowych, ale potem z wielu możliwości wybierzesz te najwłaściwsze. W miłości nie oszukuj i nie daj się oszukiwać.

LEW (23.07. – 22.08.) Znosi się na to, że lipiec będzie dla Ciebie bardzo korzystny. Szczególnie jeżeli chodzi o sprawy międzyludzkie. Nie blokuj swoich dobrych uczynków i zamiarów tylko dlatego, że chcesz uchodzić za twardziela. Twarda skorupa jest bezpieczna, ale ciężko z niej wyjść. Postaraj się wyjść do ludzi z sercem na dłoni, a zostanie Ci to wynagrodzone. Jeżeli masz do załatwienia jakieś urzędowe rzeczy, to powinny one pójść po Twojej myśli. Nie przejmuj się, jeśli masz na karku sprawy sądowe. Z tego też się wykaraskasz. W zdrowiu zwróć uwagę na stawy nadgarstków i kolan.

PANNA (23.08. – 22.09.) Nie będzie sytuacji bez wyjścia, trzeba będzie tylko zachować zimną krew, by dostrzec rozwiązanie. Staraj się unikać ludzi, którzy dużo będą mówili o współpracy, a niewiele będą robili. Ukrót te kontakty, które nie są dla Ciebie dobre. W zasadzie sytuację finansową jesteś w stanie ogarnąć. Sprawy zawodowe powinny rozwijać się na Twoją korzyść. Postaraj się tylko w trudniejszych momentach uzyskać pomoc od kogoś, kto naprawdę się na tym dobrze zna.

WAGA (23.09. – 22.10.) Mimo że na pozór będzie się mało działo, osiągniesz dużo. Szczególnie jeżeli będziesz załatwiał wszelkie sprawy bez przestojów i z pewnej odległości. Postaraj się nie rezygnować z żadnych wyjazdów, szkoleń, imprez. Możesz poznać ciekawych ludzi i zobaczyć, jak rozwiązać sprawy, z którymi sam niekoniecznie dobrze sobie radzisz. W sprawach zdrowotnych uważaj na nogi. Stłuczenia, zwichnięcia na zupełnie prostej drodze to może być coś, co Ci się przytrafi. Jeżeli szukasz pracy, nie licz na to, że będziesz trafiał na oferty blisko domu.

SKORPION (23.10. – 21.11.) Przed Tobą bardzo zmienny okres, szczególnie jeżeli chodzi o samopoczucie. Twój organizm nie wytrzyma bez snu, a przy tej ilości zajęć zaniedbujesz i sen, i odpowiednią dietę. Może to potem skutkować licznymi problemami i brakiem sił do wykonywania kolejnych zadań. Poza tym prawie nic nie będzie szło w oczekiwanym kierunku. Nie potrafisz porozumieć się z partnerem, bo on często mówi jedno, a robi co innego. Powtarza, że kocha, a nie ma czasu zadzwonić. Masz dość tkwienia w takiej relacji? Możesz z tym teraz zrobić porządek!

STRZELEC (22.11. – 22.12.) Musisz zwrócić uwagę na swoje lęki, na to wszystko, czego się boisz. Pewne sprawy, które Cię otaczają, a jednocześnie męczą, są do ominięcia. Trzeba tylko pozbyć się pewnych ludzi i rzeczy ze swojego otoczenia. Bez strachu o to, co będzie dalej! W sprawach zdrowotnych mogą pojawić się jakieś stany zapalne i nie wolno Ci ich zlekceważyć. Skup się też na swojej psychice. Możesz być bardziej zmęczony, a co za tym idzie narażony na lęki i depresje. Kłopoty ze snem mogą w dużej mierze wynikać z przepracowania i braku wewnętrznej równowagi.

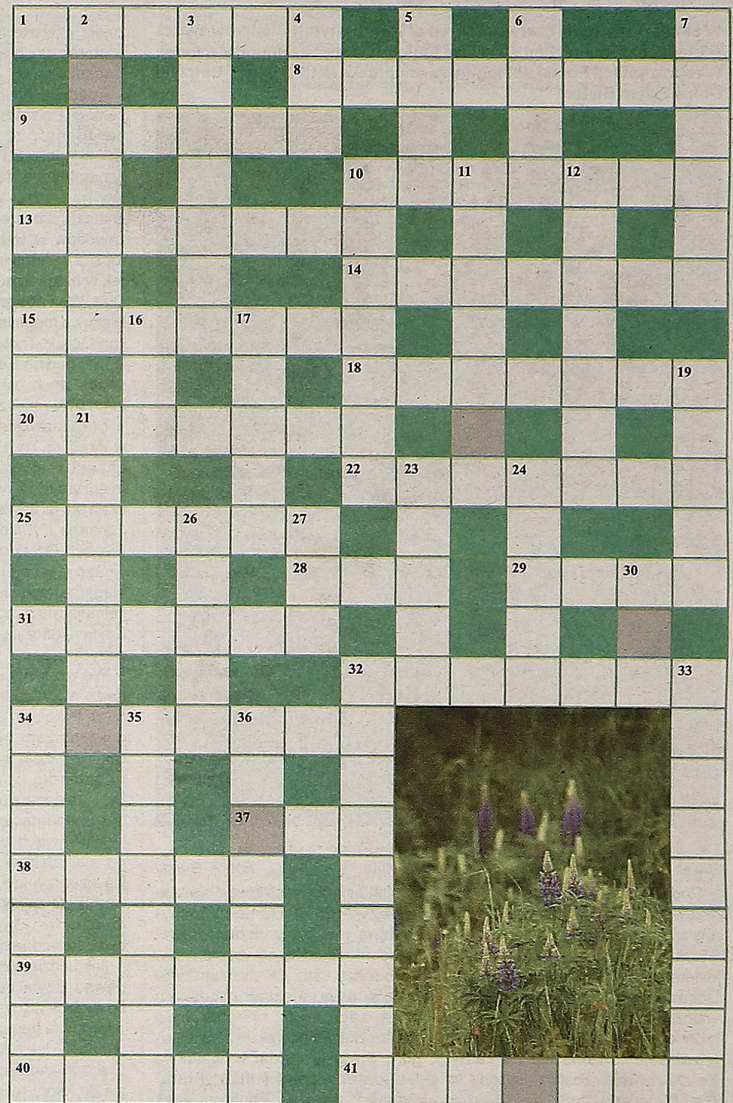
KOZIORÓŻEC (22.12. – 20.01.) Odniesiesz wiele zwycięstw! Będą one i na poziomie zawodowym, i na poziomie emocjonalnym. Teraz możesz wręcz zupełnie przypadkowo zostać przyjęty tam, gdzie nawet nie śmiało Ci się marzyć. Zacznie się ciężka praca, ale będzie warto. W miłości też wiele zmian. Wszystko idzie w dobrym kierunku, choć każda zmiana wywołuje niepokój. Nie przejmuj się drobnymi problemami, bo one też się między Wami rozwiążą. Jeżeli jesteś osobą samotną, zakochasz się bez pamięci, ale na szczęście z wzajemnością. Zwróć uwagę na żołądek.

WODNIK (21.01. – 18.02.) Teraz musisz szczególnie skupić się na swoim zdrowiu. Może nie będzie ciężkich dolegliwości, ale ciągłe zmęczenie i niechęć do działania często nie wynika z depresji, lecz z przemęczenia organizmu. Zorganizuj sobie jakiś krótki odpoczynek, a będziesz jak nowo narodzony. Jeżeli masz problemy ze sprawami hormonalnymi, przysda się wizyta u lekarza. Nie należy jej odkładać. Pary, które starają się o dziecko, właśnie teraz szczęśliwie mogą doczekać się potomka. W miłości może być różnie, a negatywną rolę będą odgrywać w tym Twoje niepotrzebne emocje.

RYBY (19.02. – 20.03.) Nareszcie wiele rzeczy się poukłada. Niekoniecznie wszystko po Twojej myśli, ale już będziesz wiedział, na czym stoisz i będziesz mógł się dostosować do nowych sytuacji. Współpraca z ludźmi ułoży się nieźle. Potrafisz przemówić do rozsądku i sumienia tak, że wszyscy wezmą się do roboty. Jeżeli jesteś szefem, bawuj na uczuciach, a nie na krzykach. W ten sposób dobierzesz sobie doskonały zespół. Pracując dla kogoś, nie wtrącaj swojego zdania, tylko wykonuj polecenia. Lepiej wyjdiesz na postawie pokory, chociaż może Cię ona kosztować trochę nerwów.

KRZYŻÓWKA

KUPON 554



POZIOMO:

1) osada w gminie Lutowska; 8) największy dopływ Solinki; 9) największe miasto Europy; 10) ... Górne w gminie Cisna, ... Dolne w gminie Baligród; 13) naczynie o przezroczystych ścianach, służące do pomiaru zdolności absorpcyjnej lub widma absorpcyjnego cieczy lub gazu; 14) kawałek odpowiednio wygiętego drutu, służący zwykle do utrzymywania razem pliku kartek papieru; 15) w matematyce układ liczb, symboli lub wyrażeń zapisanych w postaci prostokątnej tablicy; 18) elementarna cząstka antymaterii; 20) staropolska nazwa zamku; 22) rym niedokładny, polegający na identyczności samych tylko samogłosek; 25) urządzenie służące do nagrywania obrazu; 28) kędzior, pukiel; 29) wieś w gminie Czarna i w gminie Baligród; 31) niewielkie naczynie, filiżanka; 32) królestwo pszczelarza; 34) roślina pastewna o zgrubiałym korzeniu; 37) rzeka w południowej Rosji; 38) zbiornik w okolicy Blachowni; 39) z ogniem lub z losem; 40) nazwa handlowa włókien poliestrowych produkowanych z politereftalanu etylenu; 41) nieistniejąca wieś w gminie Czarna.

PIONOWO:

2) drobnoziarnisty materiał stały (ziarna kwarcu, minerały ilaste) unoszony nad dnem przez ruch wody; 3) zamykająca część połączenia nitowego; 4) imię pierwszej kobiety; 5) imię męskie pochodzenia germańskiego; 6) przodek brydza; 7) trzeci pod względem wysokości szczyt w polskiej części Bieszczadów; 10) pilnik o grubych nacięciach; 11) jeden z najpopularniejszych rezerwatów przyrody w Bieszczadach; 12) w sztukach plastycznych przedstawienie postaci kobiecej modlącej się na stojąco; 15) dziadek wie, jak się go sieje; 16) występujący w Bieszczadach gatunek wiecznie zielonego drzewa iglastego; 17) związek chemiczny, który powstaje w wyniku działania kwasu na alkohol; 19) do transportu pacjenta; 21) rodzaj chustki zawiązywanej pod szyją; 23) trzosa, kiesa; 24) niewielkie ssaki drapieżne o wydłużonym ciele, małej, płaskiej głowie i krótkich nogach, żyjące w leśnych bagniskach; 26) pierwiastek o licznie atomowej 63; 27) elementarzowa koleżanka Oli; 30) jeden z wiosennych znaków zodiaku; 32) przyrząd do wyznaczania pola powierzchni figur płaskich; 33) mikrofalowa lampa wzmacniająca; 34) osada w gminie Baligród; 35) stan wewnętrznego rozdarcia; 36) Apaczka lub Irokezka.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 554 jest „Gazeta Bieszczadzka”.

Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 554 zostaną opublikowane w „GB” nr 14 (572).

W wyniku losowania nagrody za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 553 otrzymuje Stanisław Piecuch z Jasionki.

Hasło krzyżówki nr 553 brzmiało: „Liskowate”.

Mistrzostwa Świata Juniorów Młodszych i Juniorek Młodszych w Biegach Górskich

Edyta pobiegnie w Arco di Trento

W ostatnią niedzielę czerwca w Arco di Trento o tytuły mistrzów świata w biegach górskich będą walczyć juniorki młodsze i juniorzy młodzi. W reprezentacji Polski pobiegnie zawodniczka MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne Edyta Bielec.



Czwarta lokata podczas ustrzyckich mistrzostw Polski stała się dla Edyty Bielec (nr 113) przepustką na mistrzostwa świata Fot. A. Górski

Podczas Mistrzostw Polski Młodzików, Juniorów Młodszych i Juniorek Młodszych w Biegach Górskich na Krótkim Dystansie, przeprowadzonych 12 kwietnia na Laworcie w Ustrzykach Dolnych, zawodnicy i zawodniczki, walczyli o tytuły mistrzów kraju. Ale jednocześnie juniorzy rywalizowali o zakwalifikowanie się do kadry Polski na mistrzostwa Europy w Gap (Francja). Z kolei dla juniorek młodszych był to najważniejszy etap

kwalifikacji do mistrzostw świata, które w Arco di Trento (Włochy) zostaną przeprowadzone dla tej kategorii wiekowej po raz pierwszy. Podczas ustrzyckich mistrzostw kraju w biegu juniorek młodszych poza zasięgiem rywalów była Agnieszka Filipowska (LKB Rudnik). Srebrny medal wywalczyła Magdalena Dias (WKS „Flota” Gdynia), a brąz - Paulina Górak (MLUKS Tarnów). Edyta Bielec

zajęła czwarte miejsce, tracąc do zdobywczyni brązowego medalu... 1 sekundę.

Podczas ustalania składu reprezentacji Polski na wyjazd do Włoch nie brano pod uwagę mistrzyni Polski Agnieszki Filipowskiej, która przygotowuje się do ważnych startów na bieźni. W kadrze juniorek znalazła się srebrna medalistka z zawodów w Ustrzykach i ubiegłoroczna wicemistrzyni Europy juniorek w biegach górskich Magdalena Dias. We Włoszech pobiegnie także brązowa medalistka z Laworty Paulina Górak. Trzecią reprezentantką Polski będzie Edyta Bielec, która z pozostałych biegaczek w Ustrzykach była najbliższ podium.

Dla ustrzyckiej lekkoatletki start w Arco di Trento nie będzie debiutem w poważnych zawodach międzynarodowych. W ub. r. w lipcu brała udział w Mistrzostwach Europy Juniorek i Juniorów Młodszych w Biegach Górskich, które odbyły się w Gap (Francja). Wówczas polskie biegaczki spisały się rewelacyjnie, zajmując drużynowo drugie miejsce. Edyta ukończyła bieg na szesnastej pozycji.

We wrześniu ub. r. wystartowała także w XXIX Mistrzostwach Świata w Biegach Górskich, których gospodarzem była Krynica. Edyta Bielec razem z Magdaleną Dias i Agnieszką Filipowską, mimo że były juniorkami młodszymi, tworzyły reprezentację juniorek, gdyż w kwalifikacjach okazały się lepsze od swoich starszych koleżanek. Na Jaworzynie Krynickiej nasze zawodniczki zajęły dziewiąte miejsce drużynowo. Biegaczka „Halicza” była indywidualnie trzydziesta.

Jak będzie w Arco di Trento? - Na pewno Edyta pobiegnie ambitnie, bo ambicji nigdy jej nie brakowało - odpowiada trener lekkoatletów MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne Grzegorz Oleksyk. - Już samo zakwalifikowanie się do kadry na mistrzostwa świata uważam za jej bardzo duży sukces.

h. t.

XIV Otwarte Międzynarodowe Mistrzostwa Przemysła w Lekkiej Atletyce

Siedem rekordów życiowych

Tegoroczne lekkoatletyczne mistrzostwa Przemysła były międzynarodowe nie tylko z nazwy. Na stadionie „Juwenil” 14 czerwca - oprócz lekkoatletów z Podkarpacia i Małopolski - wystartowali także mocni zawodnicy z Ukrainy, którzy szczególnie w konkurencjach technicznych uzyskali bardzo dobre wyniki.



Fot. źródło: www.przemysl.pl

Mimo iż pogoda 14 czerwca nie była najlepsza i z powodu rzęskiego deszczu zawody odbywały się z przerwami, mistrzów Przemysła w lekkiej atletyce udało się wyłonić we wszystkich zaplanowanych konkurencjach. Do współzawodnictwa stanęli lekkoatlety i lekkoatletki z Debicy, Krakowa, Krosna, Mielca, Przemysła, Rzeszowa, Sanoka, Stalowej Woli, Trzcinicy i Ustrzyk Dolnych oraz Lwowa i Sambora.

Najmłodszy biegacz i biegaczka z MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne pobiegli na 300 m. Wśród dziewcząt starszych Anna Cmokowicz była czwarta, Urszula Filip - siódma, Karolina Matiasik - ósma. W biegu na 300 m dziewcząt młodszych zwyciężyła Oliwia Chrapkiewicz przed Julią Kocik, Kingą Zabłocką i Alicją Matiasik. Warto podkreślić, że cała siódemka dziewcząt ustanowiła swoje rekordy życiowe na tym dystansie. Bieg chłopców młodszych na 300 m wygrał Kamil Zabłocki.

Bieg na 600 m rozgrywany w ramach mistrzostw przeznaczony był dla młodzieży. Ustrzyckie juniorki młodsze wystartowały w nim poza konkursem. W swojej kategorii wiekowej Martyna Lachowska była druga, a Justyna Augustyn - trzecia.

Współzawodnictwo juniorek młodszych na 800 m zakończyło się zwycięstwem Edyty Bielec. Jej młodsza siostra Joanna była w tym biegu piątą.

h. t.

Powiatowa Gimnazjada w Futsalu Dziewcząt

Decydował bilans goli

Trzy drużyny gimnazjalistek 13 czerwca w Hali Widowiskowo-Sportowej im. K. Sojki zmierzyły się w zawodach halowej piłki nożnej. Mistrzyniami powiatu bieszczadzkiego zostały dziewczęta z Zespołu Szkół Publicznych nr 2 - Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych.



Fot. M. Kulik

Do współzawodnictwa o mistrzostwo powiatu bieszczadzkiego przystąpiły reprezentacje Gimnazjum w Czarnej oraz Zespołu Szkół Publicznych nr 1 i Zespołu Szkół Publicznych nr 2 - Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych.

W pierwszym meczu gimnazjalistki z ustrzyckiej „Jedynki” wygrały 3:0 z piłkarkami z Czarnej. Pojedynek pomiędzy drużynami Czarnej i NSS zakończył się wygraną ustrzyczanek 8:2. Mecz obu drużyn ustrzyckich zakończył się bezbramkowym remisem.

Dzięki lepszemu bilansowi bramek zwyciężczyniami zawodów zostały gimnazjalistki z NSS. W zwycięskiej drużynie, przygotowanej przez Ryszarda Cybucha, zagrały: Zuzanna Wojtowicz, Anna Ziembikiewicz, Dominika Wronowska, Katarzyna Koncewicz, Sandra Pasławska, Zuzanna Konik, Weronika Wróblewska, Wiktoria Kołodziej i Sabina Lizis.

Drugie miejsce zdobyła drużyna ZSP 1 w Ustrzykach Dolnych. Trzecia lokata przypadła gimnazjalistkom z Czarnej.

h. t.

Powiatowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej w Futsalu Dziewcząt

Wygrana piłkarek NSS

Trzy drużyny dziewcząt walczyły o tytuł mistrzyni powiatu bieszczadzkiego w futsalu. Zawody odbyły się 16 czerwca w Hali Widowiskowo-Sportowej im. Kazimierza Sojki w Ustrzykach Dolnych.



Fot. M. Kulik

We współzawodnictwie wzięły udział piłkarki ze Szkoły Podstawowej w Wojtkowej, Zespołu Szkół Publicznych nr 1 i Zespołu Szkół Publicznych nr 2 - Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych.

Szkółę w Wojtkowej reprezentowały podopieczne Eweliny Korczak: Karolina Podolak, Wiktoria Tomaszek, Zuzanna Janik, Gabriela Podolak, Sara Śmigiel, Natalia Zielińska, Weronika Kruk i Joanna Galicka.

Trener Piotr Ożóg w drużynie ustrzyckiej „Jedynki” posłał do gry: Karolinę Torbińską, Joannę Rakowską, Olę Bardzińską, Monikę Waleczyńską, Julię Pilch, Kingę Korczyńską, Wiktoria Wojnarowicz, Karolinę Matiasik, Wiktoria Tokarską i Marię Bryś.

Joanna Midura, Patrycja Koncewicz, Sylwia Lepak, Anna Cybruch, Katarzyna Harsche, Luiza Motyka, Weronika Urban, Monika Szalańska, Julia Tkaczyk, Renata Prędko, Olga Miszczak i Sara Biernat two-

rzyły drużynę NSS, prowadzoną przez Jacka Jóźwiaka.

Rozgrywki zakończyły się wygraną drużyny NSS, która zdobyła komplet punktów, zwyciężając 5:0 z Wojtkową i 2:1 z ZSP 1 Ustrzyki Dolne. O drugim miejscu dziewcząt z „Jedynki” zadecydowało ich zwycięstwo 3:0 w pojedynku z piłkarkami z Wojtkowej.

Decydowanie najsukuteczniejszą zawodniczką turnieju była Patrycja Koncewicz (ZSP 2 - NSS), która zdobyła aż cztery gole.

a. z.

Dałem z siebie, ile mogłem

Dla Sławomira Dziwisa z Hoszowa druga połowa maja i początek czerwca to kolejne starty w zawodach w kolarstwie górskim. Ten wychowanek BTC Ustrzki Dolne jeździ obecnie w barwach klubu Fil-Bike Rzeszów, a w zawodach akademickich reprezentuje AZS Uniwersytet Rzeszowski.



S. Dziwisz na trasie stryżowskiej tury Cyklokarpat Fot. Barbara Dziwisz

I właśnie jako zawodnik uniwersyteckiego AZS-u 17-18 maja ścigał się w Akademickich Mistrzostwach Polski XC w Jeleniej Górze. Wyścigi cross-country rozegrane zostały na dobrze znanej wielu kolarzom trasie w Parku Paulinum, która uważana jest za jedną z najtrudniejszych w Polsce.

Pierwszego dnia odbyła się jazda indywidualna na czas. Zawodnicy pokonywali 4,5-kilometrową trasę, najezoną korzeniami, wielkimi kamieniami i z ciężkimi zjazdami. Na dodatek przez całą noc przed zawodami i w dniu zawodów lało jak z cebra.

Miałem pecha w losowaniu i wyruszyłem jako jeden z ostatnich - opowiada Sławomir Dziwisz. - Przede mną przejechało ok. 300 zawodniczek i zawodników, więc trasa przy takiej pogodzie była już praktycznie nieprzejezdna. Dałem z siebie, ile mogłem.

W czasówce Sławomir Dziwisz zajął 8 miejsce wśród 35 zawodników z uniwersytetów i 32 open na 175 startujących. O podium powalczyli ci, którzy wystartowali na początku, kiedy jeszcze dawało się jechać.

Drugi dzień rywalizacji to wyścig ze startu wspólnego. Zawodnicy mieli do pokonania 6 pętli. - Początkowo jechałem w pobliżu 40 miejsca - relacjonuje hoszowski

różnej długości - od 11 km do 88 km. Sławek Dziwisz ze względu na niedawne przeziębienie wybrał wyścig na 22 km, który był licznie obsadzony - ponad 500 osób.

- Wystartowałem z ostatniego sektora i musiałem przebić się przez wszystkich - opowiada bieszczadzki góral. - W lesie na wąskich ścieżkach powstał ogromny korek i trzeba było sporo się namęczyć, żeby się przesunąć do przodu.

Przesuwanie w pełni się udało. Dzięki równej jeździe od startu do mety w krakowskim wyścigu Sławomir Dziwisz zajął 2 miejsce open, zwyciężając w swojej kategorii wiekowej.

Tydzień po Krakowie przyszedł czas na Strzyżów. Tutaj 8 czerwca spotkali się uczestnicy drugiej odsłony serii maratonów rowerowych Cyklokarpaty. Do wyboru mieli trzy dystanse: hobby (19,3 km), mega (54,5 km) i giga (69 km). Tym razem na trasach z trudnymi elementami technicznymi towarzyszył im upał. Do rywalizacji zgłosiło się ponad 500 zawodniczek i zawodników. Na trasę mega, która wybrał Sławomir Dziwisz, wyruszyło 233 zawodników.

- Od startu trzymałem się czołówki, która szybko oderwała się od peletonu - opowiada pan Sławek. - Jechałem na miejscu 3, 4, a przez pewien czas nawet prowadziłem. Z upływem kilometrów grupa się rozpadła i każdy jechał sam w kilkusekundowych odstępach. Długo jechałem na 2 miejscu, ale 10 km przed metą spadłem na 3. Do mety dotarłem na 3 miejscu. To mnie bardzo cieszy, bo ze względu na upał nie liczyłem na tak dobry wynik. W klasyfikacji generalnej awansowałem i pokazałem, że nadal liczę się w walce o zwycięstwo.

Arkadiusz Krzeziński ze „Żbika” Komańcza był w tym wyścigu 8. Na 57. pozycji do mety dotarł Łukasz Pańko z „Baszta Bikesport” Lesko. Jego klubowi koledy uplasowali się trochę dalej: Mateusz Czmyr - 122, Andrzej Zawadzki - 162, Piotr Dybas - 170, Waldemar Klus - 173, Tomasz Lochman - 186, Jacek Polakiewicz - 218. Reprezentujący także leski klub Dariusz Grudniak na trasie giga był 29.

T. S.

Mistrzostwa Polski w Kolarstwie Szosowym Mastersów Trzy pętle w Krzywiniu

Pod Poznaniem w niewielkim miasteczku Krzywiń 14 czerwca odbyły się Mistrzostwa Polski w Kolarstwie Szosowym Mastersów. Na starcie stanęło blisko 400 zawodniczek i zawodników. Wśród nich jedynym reprezentantem Bieszczadów był Stanisław Nahajowski z Ustjanowej Górzej.



Na mecie w Krzywiniu (od lewej: Jerzy Popiołek z Torunia - 7 m., E. Grabowski z Gdańska - 1m., Stanisław Nahajowski z Ustjanowej - 9 m. i W. Szymański z Wrocławia - 5 m.) Fot. ze zb. S. Nahajowskiego

Zawody rozgrywano na pętli, liczącej 15,5 km. W zależności od płci i kategorii wiekowej trzeba ją było zaliczyć od 3 do 8 razy. Trasa była lekko falista i w sumie dość łatwa.

Stanisław Nahajowski rywalizował na trzech pętlach (w sumie 46,5 km) z 14 zawodnikami w wieku od 70 do 74 lat. - Byłem w tej grupie najstarszy i dlatego trudno mi było zająć wysoką lokatę - mówi ustjanowski kolarz. - Na dodatek przyjechali wszyscy, którzy w tej kategorii mają coś do powiedzenia, m.in. trzeba się było ścigać z trzema byłymi wicemistrzami świata mastersów.

Do mety w pierwszej grupie dojechało czterech zawodników. Na finiszu najszybszy z nich był Edward Grabowski z Gdańska. Stanisław Nahajowski ukończył zawody na dziewiątym miejscu ze stratą niespełna 6 minut do zwycięzcy. Przejechał cały dystans ze średnią prędkością 32,2 km/godz.

Dwa tygodnie wcześniej - 1 czerwca - kolarz z Ustjanowej brał udział w Mistrzostwach Polski w Jeździe Dwójkami, które przeprowadzono w Kłobucku. Jadąc w parze z Włodzimierzem Szewczyńskim, po ambitnej walce uplasował się na siódmej pozycji.

h. t.

Powiatowa Gimnazjada w Piłce Nożnej

Nadspodziewanie wysoka wygrana

Na stadionie sportowym KS „Bieszczady” w Ustrzykach Dolnych 12 czerwca o prymat w powiecie bieszczadzkiego powalczyli piłkarze nożni z gimnazjów. Choć futbol w naszym kraju uważany jest za najpopularniejszą dyscyplinę sportu, do zmagani przystąpiły tylko dwie drużyny.



Fot. M. Kulik

O tytule mistrzów powiatów decydował mecz pomiędzy gimnazjalistami z Zespołu Szkół Publicznych nr 1 i Zespołu Szkół Publicznych nr 2 - Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych.

W drużynie „Jedynki”, przygotowanej przez Piotra Ożoga, zagraли: Hubert Sitko, Radosław Zawalski, Konrad Krzączkowski, Bartosz Kuźmiński, Rafał Galicki, Dawid Jaworski, Dawid Drohomiński, Łukasz Wróbel, Jakub Kaczkowski, Dawid Hutman, Mateusz Pałasz, Rafał Szczygiel, Robert Wilczak, Patryk Dec, Michał Zoszczak, Mariusz Labryga i Sebastian Zajac.

W barwach NSS wystąpili podopieczni Bogdana Kwaśnika: Maciej Buśko, Szymon Paszkiewicz, Łukasz Królikowski, Michał Karabanowski, Paweł Sałosz, Kacper Fundanicz, Paweł Burzyński, Przemysław Tkacz, Rafał Dwornicki, Dżordan Jazwiecki, Filip Paszkiewicz, Kamil Stadnik, Dawid Biernat i Patryk Bochnak.

Mecz zakończył się zwycięstwem futbolistów ZSP 1. Sporą niespodzianką jest nie tyle wygrana „Jedynki”, ile jej rozmiar - 7:0.

Królem strzelców z 3 bramkami na koncie został Łukasz Wróbel. Sebastian Zajac zdobył 2 gole, a po 1 strzelił Dawid Hutman i Rafał Galicki.

h. t.

Powiatowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej w Minipiłce Nożnej

„Jedynka” pierwsza

Najmłodszy adept futbolu zmagali się o mistrzostwo powiatu bieszczadzkiego. Rozgrywki zostały przeprowadzone 11 czerwca na stadionie KS „Bieszczady” w Ustrzykach Dolnych.



Fot. M. Kulik

Do gier przystąpili młodzi piłkarze ze Szkoły Podstawowej z Czarnej, Zespołu Szkół Publicznych nr 1 i Zespołu Szkół Publicznych nr 2 - Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych.

W drużynie z Czarnej, prowadzonej przez Wojciecha Kowalskiego, zagrał: Łukasz Buszowiecki, Bartek Sobiecki, Konrad Guzman, Arkadiusz Faber, Jakub Dziedzic, Mateusz Banach, Szy-

mon Pluciński i Miłosz Bury.

Ustrzycką „Jedynkę” reprezentowali podopieczni Piotra Ożoga: Bartłomiej Trzeciak, Wincenty Kuc, Patryk Kuczyński, Piotr Hańczyk, Krystian Skarga, Bartłomiej Rudny, Adrian Szczygieski, Kacper Markuc, Damian Dybas i Damian Krupiński.

W barwach „Dwójki” wystąpili zawodnicy i zawodniczka (!) przygotowani przez Bogdana Kwaśnika: Alan Kardasz, Olga Mischczak, Dominik Mołodyński, Michał Krynicki, Adrian Kowalczyk, Dawid Cukierda, Piotr Karabanowski, Grzegorz Woźniak, Eryk Swierad i Kacper Śmierciak.

W pierwszym meczu pomiędzy SP Czarna i ZSP 1 Ustrzki Dolne padło aż 11 bramek, przy czym 10 z nich strzelił zawodnik ustrzycki. Drugi mecz pomiędzy drużyną NSS a zespołem z Czarnej zakończył się zwycięstwem ustrzyckan 3:0. W decydującym o zwycięstwie w rozgrywkach pojedynku futbolistów z „Jedynki” pokonali 2:1 swoich kolegów z NSS.

a. z.

Kwiatowy zawrót głowy w Cisnej

W ostatnim dniu maja w cisniańskiej galerii „Przy Pętli” otwarta została zbiorowa wystawa prac plastycznych lokalnych artystów. Stanowiła ona zwieńczenie „Festiwalu kwiatów” i motywem łączącym wszystkie prace były kwiaty.



Akwarela Marianny Wójcik

Fot. GCKIE

Na wystawie można było zobaczyć kwiaty przedstawione za pomocą różnych technik i z wykorzystaniem różnych materiałów: obrazy olejne, akwarele, haft krzyżowy, bibuła, tkanina szydełkowa, malarstwo na szkle i tkaninie. Były to prace: Agnieszki Cwynar, Joanny Czerkies, Teresy Gozdzieckiej, Małgorzaty Gucwy, Katarzyny Kilar-Michałowskiej, Eweliny Kudry-Krawiec, Ludmiły Majewskiej, Doroty Panek, Katarzyny Rozmysłowicz, Agnieszki Słowik-Kwiatkowskiej, Agnieszki Sot, Teresy Suchan-Ziemlińskiej, Krystyny Szostak, Doroty Szymali, Marty Szymali i Marianny Wójcik.

Podczas wernisazu odbyła się aukcja prac zorganizowana przez Stowarzyszenie Rozwoju Wetliny i Okolic oraz Gminne Centrum Kultury i Ekologii w Cisnej. Cała kwota z aukcji zostanie przekazana na rehabilitację trzyletniej Malwinki Pająk z Wetliny. Poczestunek przygotowało Koło Gospodyń Wiejskich „Bieszczadzka Watra”. Z koncertem wystąpił cisniański chór „Alter Ego”. Na sukniach chórzystek i koszulach chórzystów detale kwiatowe namalowała Agnieszka Słowik-Kwiatkowska. Przestrzeń galerii zaaranżowała natomiast Katarzyna Rozmysłowicz.

j. k.

Wakacyjne spotkania z przyrodą

Bieszczadzki Park Narodowy zaprasza do obejrzenia diaporamy pt. „Międzynarodowy Rezerwat Biosfery „Karpaty Wschodnie” – nasze wspólne dziedzictwo” autorstwa Grzegorza Leśniewskiego. 4 lipca (piątek) o godz. 18.00 w sali wystaw czasowych Muzeum Przyrodniczego BdPN w Ustrzykach Dolnych, ul. Belska 7.



Uczestnicy spotkania będą mogli obejrzeć wystawę fotograficzną o tej samej tematyce, co diaporama, prezentowaną także w sali wystaw czasowych.

Wstęp wolny

Wśród uczestników spotkania zostaną rozdane wydawnictwa BdPN.

Z niezapomnianymi akcentami

Życzenia, śpiew, taniec i humor zdominowały popularne spotkanie z rodzinami, które odbyło się 8 czerwca w świetlicy wiejskiej Wojtkówka-Chwaniów. Gimnazjaliści przygotowali występy dla swoich najbliższych, chcąc pokazać i przekazać, jak ważna dla wszystkich jest rodzina.

Licznie zgromadzonych gości powitali sołtys Edward Krupiński i dyrektorka szkoły Małgorzata Pencarska. Następnie sceną zawiadnęła młodzież, która pod okiem Natalii Kociuby przygotowała humorystyczny montaż słowno-muzyczny odzwierciedlający obraz współczesnej rodziny.

Po spektaklu, który nagrodzono gromkimi brawami, był czas na wspólne zabawy. Nie obyło

się także bez pięknych życzeń i kwiatów przygotowanych przez uczniów i Beatę Wójtowicz.

Uczniowie nie zapomnieli o przygotowaniu konkurencji dla rodzin, przy których wszyscy dobrze się bawili. Uroczystość uświetnił występ zespołu „Warczanki”. Występy, słodki poczęstunek i

serdeczna atmosfera to niezapomniane akcenty tego rodzinnego spotkania.

Na koniec zorganizowana została zabawa taneczna. Jej uczestnicy do późnych godzin wieczornych bawili się przy muzyce zespołu „Alcanto”.

b. w.



Fot. Gimnazjum Wojtkówka

Komisja dziękuje

Komisja ds. Rodziny, Opieki Społecznej i Spraw Mieszkaniowych Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych, będąca współorganizatorem XIV Gminnych Dni Rodziny i Dnia Dziecka, składa serdeczne podziękowania przedstawicielom firm i osobom prywatnym za pomoc finansową i rzeczową.

Uzyskane środki finansowe i rzeczowe zostały przekazane dla wszystkich szkół i przedszkoli na terenie miasta i gminy Ustrzyki Dolne, a także Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej, Środowiskowego Domu Samopomocy, Zespołu Basenów „Delfin” i Stowarzyszenia „Promyk Nadziei”. Jednostki te zorganizowały festyny rodzinne, spartakiady, biesiady rodzinne, przeglądy artystyczne i inne imprezy, w których uczestniczyły dzieci przedszkolne, młodzież szkolna i rodzice.

Wyrazy wdzięczności przekazujemy dla: Przedsiębiorstwa Wielobranżowego „Rejman”, Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowo-Usługowego ABM (Bronisław Mrugała), Zakładu Wyrobów z Drewna (Zbigniew Turek), Firmy Auto-Naprawa (Jerzy Gąbka), Kawiarni „Orlik” (Bronisław Ples), Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej (Wiesław Jasiński), Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowego „San-Ust” (Bogdan Kurkiewicz), Firmy Usługowej „Gerlach” (Wincenty Gerlach), Księgarni (Wiesława Pelczarska), sklepu „Domino” (Danuta Wójtowicz) i Rafała Iwanika.

Dziękujemy również za pomoc w organizowaniu 4 czerwca uroczystego spotkania z obchodzącymi „złote gody” parami małżeńskimi: Barbarze Sałosz - wicedyrektorze Zespołu Szkół Publicznych nr 2 w Ustrzykach Dolnych oraz nauczycielom i wychowawcom za przygotowanie dekoracji sali i występu dzieci. Za obsługę jubilatów i gości dziękujemy młodzieży z Bieszczadzkiego Zespołu Szkół Zawodowych w Ustrzykach Dolnych. Kierownikowi Środowiskowego Domu Samopomocy Ryszardowi Urbanowi składamy podziękowanie za wykonanie przez uczestników ŚDS upominków dla jubilatów, które były wręczone na uroczystym spotkaniu.

Bardzo mocno w przygotowanie Dnia Dziecka i Gminnych Dni Rodziny zaangażowali się także przewodnicząca Rady Miejskiej Leokadia Bis, pracownicy Ustrzyckiego Domu Kultury oraz Urzędu Miejskiego.

Serdecznie dziękujemy wszystkim współorganizatorom za pomoc w organizacji Gminnych Dni Rodziny i Dnia Dziecka.

Zdzisław Kuźniar

- wiceprzewodniczący Komisji ds. Rodziny, Opieki Społecznej i Spraw Mieszkaniowych Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych

Burmistrz Miasta i Gminy Lesko oraz Bieszczadzki Dom Kultury w Lesku zapraszają

LIPIEC 4-5 2014

COUNTRY W BIESZCZADACH

amfiteatr

XXVII edycja

4 lipca - godz. 20⁰⁰

koncert zespołów:

WEST BAND
CASH FLOW
JO & LAZY FELLOW
THE REASON

5 lipca - godz. 20⁰⁰

koncert zespołów:

DROGA
NA OSTROLEKE
OLD WAVE
KONWÓJ

prorowadzenie: Mariusz Zielinski

Impreza towarzysząca: ZŁOT MOTOCYKLOWY

organizator zlotu: PIKE WEEK

www.bielesko.pl

Echo Bieszczadów



OGŁOSZENIE

**Burmistrz Ustrzyk Dolnych
ogłasza I publiczny przetarg nieograniczony na dzierżawę**

części działki nr 23/1 o powierzchni 30 m2 (ogólna powierzchnia 0,1574 ha), położonej w Trzciańcu, z przeznaczeniem pod ustawienie garażu, uwidocznionej w księdze wieczystej nr KS2E/00030500/8.

Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego: 140 złotych plus 23% podatku VAT rocznie.

Minimalne postąpienie w przetargu: 10 złotych.

Wadium na zorganizowany przetarg: 200 złotych.

Zgodnie z prowadzonym przez Starostwo Powiatowe w Ustrzykach Dolnych ewidencją gruntów opisana nieruchomość stanowi użytek: Br IV.

Przyszły dzierżawca zobowiązany będzie do uzyskania pozwolenia na budowę garażu zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa budowlanego.

Przedmiotowa nieruchomość wolna jest od obciążeń. Umowa dzierżawy zostanie zawarta na czas nieokreślony. Przetarg na dzierżawę wył. wym. nieruchomości odbędzie się 31 lipca 2014 r. o godzinie 10:00 w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych w sali nr 13.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, jeśli wpłacą wadium na zorganizowany przetarg (w pieniądzu), wyszczególniając w dowodzie wpłaty oznaczenie nieruchomości, w kasie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych lub na konto Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych nr 93 8621 0007 2001 0012 3347 0003 w Bieszczadzkim Banku Spółdzielczym w Ustrzykach Dolnych do 28 lipca 2014 r.

Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet czynszu dzierżawnego, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wygra przetarg,
- zwrócone, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wpłacająca nie wygra przetargu,
- przepada, jeżeli osoba fizyczna lub prawna, która wygra przetarg, nie przystąpi do podpisania umowy dzierżawy.

Szczegółowych informacji na temat dzierżawy tej nieruchomości można zasięgnąć w pok. nr 5 i 7 urzędu - tel. 13-460-8013.

Burmistrz Ustrzyk Dolnych zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu.



OGŁOSZENIE

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust.1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. nr z 2014 r. poz. 518) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ul. Kopernika 1

od 27 czerwca 2014 r. do 18 lipca 2014 r.

został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń wykaz nieruchomości, stanowiących własność gminy Ustrzyki Dolne i przeznaczonych - zgodnie z obowiązującymi przepisami w tym zakresie - do dzierżawy na czas nieokreślony.

1. W formie bezprzetargowej:

- część działki nr 238 o powierzchni 0,09 ha (ogólna powierzchnia działki 0,25 ha), położonej w Teleśnicy Oszwarowej;
- część działki nr 1906 o powierzchni 15 m2 (ogólna

powierzchnia działki 0,7588 ha), położonej w Ustrzykach Dolnych przy ul. Naftowej na poprawienie warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej z przeznaczeniem pod ustawienie pomieszczenia gospodarczego.

2. W formie przetargu ustnego nieograniczonego:

- działka nr 109 o powierzchni 0,5107 ha, położona w Ustrzykach Dolnych przy ul. Strwiąży;
- część działki nr 340 o powierzchni 0,04 ha (ogólna powierzchnia 0,5434 ha), położonej w Ustrzykach Dolnych przy ul. Gombrowicza;
- część działki nr 340 o powierzchni 0,04 ha (ogólna powierzchnia 0,5434 ha), położonej w Ustrzykach Dolnych przy ul. Gombrowicza.

z up. Burmistrza
mgr Alicja Kisielewicz

Kier. Wydziału Geodezji i Gospodarki Gruntami



Sprzedam z pełnym wyposażeniem wolnostojący dom (1999 r.) w Terce na działce 57 arów.

Pow. zabudowy 172 m2. Pow. użytkowa 275 m2.

Więcej na: olx.pl/oferta/nieruchomosc-CID3-ID5UaGB.html#20a747a02c.

Tel. 605031973

OGŁOSZENIA DROBNE

* Sprzedam działki budowlane z warunkami zabudowy. Działki zlokalizowane są na przedmieściu Ustrzyk Dolnych, przy drodze asfaltowej, kończącej się na granicy lasu przy górze Żuków. Jest cisza i nie ma ruchu przelotowego. Cena od 2500 zł/ar. Tel. 602 460 921.

* Sprzedam mieszkanie własnościowe o pow. 49 m2 (3-pokojowe) w centrum Ustrzyk Dolnych. Tel. 660 889 872.

* Dom o pow. 110 m2 na nowym osiedlu Ustjanów, na zboczu góry Żuków. Do małego dookończenia (jako pierwszy właściciel) pilnie sprzedam. Tel. 502 853 000.

* Sprzedam mieszkanie o pow. 75 m2 w Ustrzykach Dolnych przy ul. Łukasiewicza, II piętro, 4 pokoje, balkon, piwnica, wyremontowane, pełny komfort. Tel. 781 513 332.

* Sprzedam działki budowlane o pow. 30 arów położone przy drodze głównej w Jaluwie i w Łodynie. Tel. 781 513 332.

* Wynajmiemy lokal handlowy w budynku w Ustrzykach Dolnych, ul.

OGŁOSZENIA DROBNE

Rynek 27/28 na parterze z wejściem od ul. Korczaka o powierzchni 27 m2 oraz lokal o powierzchni 32 m2 na pierwszym piętrze na biuro lub inną działalność i lokal o powierzchni 6,5 m2 na holu na parterze na drobną działalność usługową. Wiadomość w sklepie Husqvarna, Rynek 27/28 tel. 13 471 1895.

* Ustrzyki Dolne ul. Nadgórna - sprzedam wyremontowany w bardzo dobrym stanie piętrowy dom o pow. użytkowej 135 m2, podpiwniczony, strych, kryty blachą, solar, ogrzewanie kominkiem z nadmuchem, tradycyjny piec CO - węgiel, drzewo, 5 pokoi, kuchnia, spiżarnia, hol, łazienka, wc. Działka o pow. 700 m2 lub 1500 m2, ogrodzona ze wszystkich stron, wejście i taras przed domem z kostki brukowej, ogród urządzony, grill z paleniskiem. Cenę można negocjować. Tel. 668 485 166.

* Auto-Komis zaprasza. Skup - sprzedaż. Ustrzyki Dolne ul. 29 Listopada 15 (obok Urzędu Miejskiego). Tel. 667 942 224.

* Sprzedam lub wynajmę lokal o

pow. 30 m2 na „zielonym rynku” w Ustrzykach Dolnych na działalność handlową lub usługową. Tel. 887 555 707.

* Wynajmę lokal handlowo-usługowy 80 m2 w centrum Ustrzyk Dolnych ul. J. Korczaka - w rejonie „zielonego rynku”. Tel. 609 854 906.

* Zagubiono dokumenty (prawo jazdy, dowód osobisty, dowody rejestracyjne, polisę ubezpieczenia o.c.) na nazwisko Tomasz Pilch. Tel. 668 807 918.

* Sprzedam budynek murowany mieszkalny w Sanoku. Tel. 606 761 397.

* Sprzedam działki budowlane w Sanoku. Tel. 606 761 397 lub 790 466 630.

* Sprzedam ośrodek wczasowy w Bobrcu. Tel. 606 761 397 lub 790 466 630.

* Sprzedam lub wynajmę halę produkcyjną w Sanoku. Tel. 606 761 397 lub 790 466 630.

* Sprzedam samodzielny lokal mieszkalny w Czarnej Górze. Tel. 606 761 397 lub 790 466 630.



OGŁOSZENIE

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust.1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. nr z 2014 r. poz. 518) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ul. Kopernika 1 od 27 czerwca 2014 r. do 18 lipca 2014 r. został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń wykaz nieruchomości stanowiącej własność gminy Ustrzyki Dolne i przeznaczonej do dzierżawy na czas nieokreślony zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami. W formie bezprzetargowej kaplicę cmentarną z wyposażeniem, położoną na części działki nr 443/4 o powierzchni ok. 0,5 ha (ogólna powierzchnia 5,3669 ha) w Brzegach Dolnych na rzecz Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Brzegach Dolnych 1, 38-700 Ustrzyki Dolne. z up. Burmistrza

mgr Alicja Kisielewicz
- kier. Wydziału Geodezji
i Gospodarki Gruntami

UROCZYSTOŚĆ ODPUSTOWA

w Sanktuarium

**MATKI BOŻEJ
BIESZCZADZKIEJ**
i Jubileusz 350-lecia Parafii
Ustrzyki Dolne, ul. Jasień
3.07 - 6.07.2014 r.

Program uroczystości:

CZWARTEK - 3 lipca 2014 r.

21.00 Apł Maryjny i Wyświetlenie Najświętszego Sakramentu
22.00 Zakonczenie Adoracji błogosławieństwem Najświętszego Sakramentu

PIĄTEK - 4 lipca 2014 r.

21.00 Apł Maryjny i Adoracja Krzyża Świętego
22.00 Zakonczenie Adoracji błogosławieństwem Krzyża Św.

SOBOTA - 5 lipca 2014 r.

17.00 Powitanie pielgrzymów.
Drogi różańcowej Tajemnice Cudowne
18.00 UROCZYSTA MSZA ŚW. JUBILEUSZOWA pod przewodnictwem Ks. bp. Adama Szala
19.30 Uświetnienie Boga w Roku Jubileuszowym z Liturgiczną Słuchą z Parafii pw. NMP Królowej Pokoju w Ustrzykach Dolnych
21.00 Apł Maryjny
22.00 Droga Krzyżowa ze światełkami
23.00 Drogi różańcowej Tajemnice Świata
24.00 Msza Św. - Pasterka Maryjna

NIEDZIELA - 6 lipca 2014 r.

1.00 Czworonoż przed Najświętszym Sakramentem i cudownym obrazem Matki Bożej Bieszczadzkiej do godz. 7.00
7.30 Godzinki o Niepokalanym Poczęciu NMP
8.00 Msza Święta
10.00 Drogi różańcowej Tajemnice Bolesne
10.45 Drogi różańcowej Tajemnice Cudowne
11.30 Uświetnienie Boga w Roku Jubileuszowym z Liturgiczną Słuchą z Parafii pw. NMP Królowej Pokoju w Ustrzykach Dolnych
12.00 UROCZYSTA MSZA ŚW. JUBILEUSZOWA w intencji Parafii i Pielgrzymów pod przewodnictwem Ks. bp. Stanisława Jamnicka

Serdecznie zapraszają Księża Michał i...



www.gb.media.pl
e-mail: bieszczadzka@wp.pl
tel./fax 13-461-2816

Redakcja: „Gazeta Bieszczadzka”; 38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31

Redaktor naczelny: Tadeusz Szewczyk. DTP: Adam Leń. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i poprawiania materiałów, redagowania ich i opatrywania własnymi tytułami i śródtytułami. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy tylko na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia i reklamy: cena za 1 cm2 na stronie ogłoszeniowo-reklamowej: czarno-białe - 1,00 zł netto, kolor - 1,50 zł netto. Szczegółowy cennik ogłoszeń i reklam: www.gb.media.pl (zakładka: reklama-cennik). Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia. Prenumerata: „Ruch” S A Oddział w Rzeszowie. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.

Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej

Nakład 1550 egz. ISSN 1231-9333

Wydawca: Ustrzycki Dom Kultury; 38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31

Druk: Media Regionalne Sp. z o.o.; DRUKARNIA; 39-402 Tambrzeg; ul. Mechaniczna 12; tel. 15-851-3101.

media
regionalne

ZAKŁAD PRALNICZY ADAM NOWOCIN

Ustrzyki Dolne
ul. Dwernickiego 2

Wjazd od ul. Naftowej
naprzeciw
"Domu Górnik"
(dawna szkoła zawodowa)

Czynny pon.-pt.
8.00-16.00
tel. (13) 461 23-99

MORAWSKI

OKNA I DRZWI

ROLETY, ŻALUZJE,
BRAMY GARAZOWE,
DRZWI WEWNĘTRZNE
OKNA DACHOWE

ul. 29 Listopada 47
38-700 Ustrzyki Dolne
tel: 013 492 78 84 fax: 013 492 78 85
kom. 0693 781 547
email: fhu.morawski@wp.pl

EFL
GRUPA CRÉDIT AGRICOLE

Wybierz nasz
pomysł na leasing

PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5
tel. 13 464 22 64, 13 464 22 66

F.P.H.U.
„SZWAGIER MEBLE”

poleca meble
na zamówienie klienta,
pomiar
i doradztwo gratis,
ceny konkurencyjne

Zapraszamy:
Nowosielce 313
tel./fax: 013 467 2328
tel. 0602 465 102

GARAŻE BLASZANE
BRAMY GARAZOWE
KOJCE



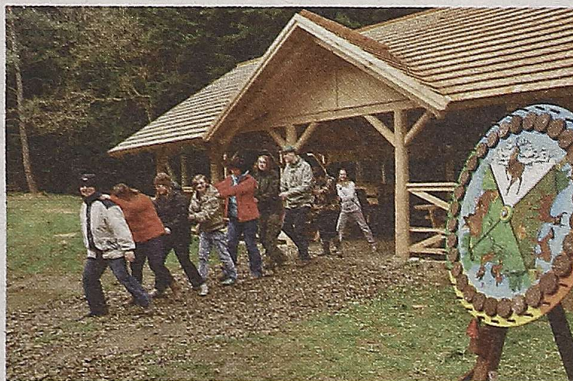
TRANSPORT - MONTAŻ
GRATIS! - CAŁY KRAJ, RATY

PRODUCENT
tel. 13 440 92 06, 18 332 16 81
kom. 509 038 426, 512 245 075
www.RobStal.pl

Baligrodzcy leśnicy dla turystów

Sporo nowości wnoszą realizowany przez Nadleśnictwo Baligród projekt „Budowa i modernizacja małej infrastruktury służącej zabezpieczeniu obszarów Natura 2000 Bieszczady”. Dzięki niemu powstają parkingi, platformy i wieże widokowe, mające udostępnić leśne atrakcje, a jednocześnie ukierunkować ruch turystyczny. Już podczas majowego weekendu wiele nowych obiektów służyło przyjeźdnym.

Projekt przewiduje m.in. odkraczanie i wykaszanie śródleśnych polan, które są miejscem żerowania ptaków drapieżnych, pozostawianie do naturalnego rozkładu stosów drewna stanowiących miejsca rozrodu nadobniczy alpejskiej, wywieszanie budek lęgowych.



Wiaty w Rabem

Fot. M. Scelina

Zakłada się też ukierunkowanie ruchu turystycznego poprzez budowę obiektów infrastruktury służącej przyjeźdnym. W okolicy Łopienki wykonano już parking i dwa niewielkie drewniane schrony. Jeden z nich zlokalizowany jest na przełęczy Hyrcza, drugi zaś na szczybie Korbani, gdzie dodatkowo powstaje wieża widokowa, dająca możliwość podziwiania Zalewu Solińskiego i bieszczadzkiej polonin. To jeden z najciekawszych punktów widokowych w Bieszczadach przywrócony turystom.

W samej Łopience, nieopodal cerkwi, powstała też niewielka wiaty, nawiązująca stylem do znajdującej się tu niegdyś karczmy, z miejscem na ognisko, a także kolejne tablice informacyjne. Schrony mają służyć turystom zaskoczonym zmianą warunków na szlaku. Powinny też stanowić miejsce odpoczynku i ograniczyć „dzikie” biwakowanie.

Sporo zyskuje też dolina potoku Rabskiego, gdzie na miejscu dawnego składu drewna wykonano parking i wybudowano dużą wiatę turystyczną, mogącą pomieścić wycieczkę autokarową. Nieopodal nad Jeziorkiem Bobrowym pod Chryszczatą zbudowano platformę widokową, ułatwiającą podziwianie i fotografowanie tego zakątka.

Przy samej siedzibie Nadleśnictwa Baligród powstaje ogród edukacyjny, w którym dominować będą rodzime gatunki roślin. Kolekcje bylin i krzewów pozwolą na poznawanie leśnej flory w pigułce.

Projekt obejmuje też remont bazy studenckiej Rabe, który ma być zakończony jeszcze przed wakacjami.

Główny cel, jaki nam przyświeca, to ochrona terenów objętych siecią Natura 2000 poprzez poprawę systemu szlaków turystycznych, rozśrodkowanie ruchu turystycznego i kierowanie go na tereny atrakcyjne krajoznawczo, ale mniej narażone na skutki działalności ludzkiej – wyjaśnia nadleśniczy Nadleśnictwa Baligród Wojciech Głusko. - Chcemy pozytywnie kształtować świadomość zwiedzających przez podnoszenie ich wiedzy o przyrodzie, do czego lasy Nadleśnictwa Baligród znakomicie się nadają.

Całość prac realizowana jest w ramach programu operacyjnego „Infrastruktura i Środowisko”, ukierunkowanego na „ochronę przyrody i kształtowanie postaw ekologicznych” poprzez „wspieranie kompleksowych projektów z zakresu ochrony siedlisk przyrodniczych (ekosystemów) na obszarach chronionych oraz zachowanie różnorodności gatunkowej”.

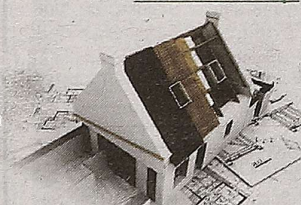
Łączna wartość projektu sięga 1,4 miliona złotych, z czego 85% pochodzi z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Infrastruktura i Środowisko, zaś 15% dopłaca Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Edward Marszałek
- rzecznik RDLP w Krośnie

DRAFT
PROJEKTY BUDOWLANE

www.draft.com.pl

OPRACOWUJEMY:
PROJEKTY BUDYNKÓW NOWYCH
PRZEBUDOWY BUDYNKÓW ISTNIEJĄCYCH
INSTALACJE WEWNĘTRZNE
INWENTARYZACJE, EKSPERTYZY



!!! ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE BUDYNKÓW !!!
SPORZĄDZAMY ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE OBIEKTÓW BUDOWLANYCH
ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCĄ USTAWĄ.

tel. 503 110 534; 500 348 155

e-mail: biuro@draft.com.pl

Trawnik doskonały. Zawsze.

Husqvarna

Kosiarki zautomatyzowane
Husqvarna Automower®



Nie pozostawia śladów Nie zakłóci ciszy Pokonuje nierówności 45%

AUTORYZOWANY DILER PREMIUM ORAZ SERWIS

"SAN-TECH": SANOK, ul. Kochanowskiego 1 A
tel.: 13/ 463 45 86, BRZOZÓW, ul. Kościuszki 4
(NOWA SIEDZIBA, budynek AGROMA), tel.: 13/ 434 02 27
LESKO, ul. Piłsudskiego 27, tel.: 13/ 469 72 73
USTRZYKI DOLNE, ul. Rynek 27/28, tel.: 13/ 471 18 95

NOWOŚĆ! Nowe modele traktorów
i oryginalne japońskie wykaszarki i pilarki spalinowe.
Zapraszamy na www.pilarkowo.pl

plus

CYFROWY
POLSAT

Tylko dla klientów Cyfrowego Polsatu!

Internet Power LTE
bez limitu za 29,95 zł/mies.,
a rozmowy i sms-y
bez limitu nawet za 1 zł/mies.

smart
DOM

Promocja dostępna dla Abonentów posiadających inną usługę Plusa lub Cyfrowego Polsatu za min. 49,90 zł przez okres min. 60 dni. Szczegóły w regulaminach na www.cyfrowypolsat.pl i www.plus.pl

FHU „ADAM”
ul. 29 Listopada 26, 38-700 Ustrzyki Dolne
tel. 13/461-24-54

OGÓLNOPOLSKI KONKURS FOTOGRAFICZNY

„OSOBLIWOŚCI PRZYRODNICZO-KRAJOBRAZOWE POLSKICH PARKÓW NARODOWYCH
POŁOŻONYCH NA OBSZARACH NATURA 2000”



TERMIN NADSYŁANIA PRAC DO 14 LIPCA 2014 ROKU
REGULAMIN KONKURSU ORAZ KARTA ZGŁOSZENIA NA STRONIE: www.ogpn.pl

